

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155: 64.730

Kto podpalił Reichstag?

Kategoryczne stanowisko Torglera

Van der Lubbe stale cofa i zmienia swe zeznania

LIPSK, 4 X. (PAT). Po czterodniowej przerwie, spowodowanej obradami kongresu prawników niemieckich, wznowio no dziś rozprawę o podpalenie Reichstagu.

W przeciwieństwie do pogodnych, a nawet wesołych bułgarów, przemęczonego Torglera, van der Lubbe wygląda zmierzowany i trzymając głowę spuszczoną,

tępym wzrokiem wodzi po podłodze.

Cały dzień dzisiejszy wypełniały

zeznania Torglera.

co do pobytu jego w Reichstagu w dniu pożaru. Oskarżony Dymitrow prosi o zapytanie oskarżonego holendra, czy przed aresztowaniem widział się z nim, czy go znał i czy w ogóle kiedy z nim rozmawiał. Van der Lubbe

przeżył ruchem głowy.

Torgler oświadcza, że wyszedł z Reichstagu między godz. 19 a 19 m. 20 w towarzystwie swej sekretarki i współpracownika Kennena, mając w ręku dwie teczki skórzane, zapelnione gazetami i udał się do kawiarni Aschingera, gdzie z towarzysza mi zjadł wieszczkę. Torgler o powiada „jaknajszczegółowiej” o pobycie w krytycznym dniu w Reichstagu, dokąd przybył około godz. 11. Przed wyjściem wziął z szatni płaszcz i

zatelefonował do centrali telefonicznej

Reichstagu, aby rozmowę, której się spodziewał, przełączono mu do gabinetu. Torgler zaprzecza, jakoby nie podszedł zaraz do aparatu. Tak centralę telefoniczną, jak i szatnię, zamykano o godz. 20. Bezpośrednio po rozmowie, która trwała około 7 minut, opuścił Reichstag.

Przewodniczący przerywa Torglerowi i oświadcza, że Kennen był aresztowany kilkakrotnie

za organizowanie jacejek komunistycznych, a nawet był oskarżony o akty terrorystyczne

Pięć pytań

w sprawie o zabójstwo ś. p. Hołówk

SAMBOR, 4. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu wczorajszym w procesie o zabójstwo ś. p. Hołówk sąd ustalił 5 pytań dla ławy przysięgłych, poczem zabrał głos prokurator Mitraszewski.

W dniu dzisiejszym przemawiać będą obrońcy.

w roku 1923. Torgler z ironią oświadcza, że dziwnem się wydaje, że sąd wyciąga działalność człowieka z przed lat dzie sięciu i to z okresu niepoko jów politycznych, pomijając działalność takiego naprzykład Neumanna, komunisty daw niej, który zdołał w ciągu 10 lat przemienić się w gorliwego hitlerowca.

Sąd odczytuje zeznania trzech hitlerowców, którzy oświadczyli, że krytycznego dnia o godzinie 15 zauważyli przez okno Torglera w towa rzystwie van der Lubbego.

Torgler stwierdza kategorycz nie,

że siedział wtedy w towarzy stwie Florina. Torglerowi wy dawało się, że przechodzący hi tlerowcy zmierzili go wzro kiem od stóp do głowy. Ta sa ma historia powtórzyła się, gdy Torgler rozmawiał z Neu bauerem. Przechodzący zezna li, że Torgler siedział wówczas z Popowem. Torgler stwierdza, że nigdy nie rozmawiał z van der Lubbem, a zobaczył go dopiero w śledz twie.

Popowa zobaczył dopiero na rozprawie.

Torgler stwierdza dalej, że oso biście w obecności adw. Rosen felda zaprotestował przeciwko oskarżeniu przez prasę jego o soby i partii komunistycznej o współdziałanie w zbrodni pod palenia Reichstagu, dodając, że nie ma powodu klamać.

Z kolei przewodniczący za daje kilka pytań oskarżone mu van der Lubbemu. Van der Lubbe odpowiada, że Torglera nie zna i że wewnątrz Reichstagu ni gdy o podanej przez świadków

godzinie z Torglerem nie był. Ta część rozprawy ma charakter niezwykle drama tyczny.

Van der Lubbe oświadcza, że był w Reichstagu, później prze czezy temu i oświadcza, że sobie nie przypomina.

Miedzy sędzią a Lubbem to czy się djałog.

Sędzia: — Podpalił pan sam Reichstag, lub ktoś panu poma gał?

Van der Lubbe milezy.

Sędzia: — Stwierdzono, że niedopomyślenia jest, by sam podpalił i nikt mu nie pomagał.

Sędzia zapytuje, czy van der Lubbe podpalił Reichstag z własnej woli, czy z polecenia.

Van der Lubbe odpowiada tak, potem prze czezy. W tej chwili

Dymitrow w najwyższym unie sieniu i coraz gwałtowniej ge stykulując mówi:

— Czy podczas, gdy oskarżo ny van der Lubbe nie mógł wzniecić pożaru w drewnia nym baraku urzędu opieki spo łecznej w Neukeln, mógł pod palić tak wielki gmach, jakim jest Reichstag?

Na sali powstaje wrzawa. Przewodniczący zwraca się do Dymitrowa z naganą, oświadcza jąc że jeśli się nie uspokoi będzie wy dalony z sali. Gdy wrzawa uciszy la się, przewodniczący zwraca się do Torglera, któremu w śledztwie zarzucają, że prowadził tajne roz mowy, krytycznego dnia w jednym z krąganków Reichstagu.

Torgler wyjaśnia wszystko bez zająknięcia.

Interesującym szczegółem dzisiej szych rozpraw były zeznania świadka Webera, który widzieć miał Torglera raz w towarzystwie van der Lubbego, drugi raz Tane wa, przyczem van der Lubbe dźwi gać miał tajemniczą skrzynię. Tor gler wyjaśnia, że jest to absolutnie niemożliwe. Van der Lubbe na py tanie przewodniczącego oświadcza, że

widział się z Torglerem, po tem cofa to zeznanie, wkońcu oświadcza, że

wewnątrz gmachu Reichstagu wogóle nigdy nie był.

Na tem dzisiejszą rozprawę za kończono.

Nowa próba

rekordu długości lotu

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Lotnicy Lefevre i Assolant podejmujący próbę pobicia rekordu lotu w linii prostej wylecieli dziś o godz. 5.45 z lotniska w Oranie kierując się do Indji. Aparat ich noszący nazwę „Canari” widziany był o go dzinie 7.45 o 5 mil od przylądka Matifou Ali.

290 milionów przekroczone!

Pamiętajcie, że kto dziś nie podpisze pożyczki narodowej — nie spełni swego obowiązku

Warsz. koresp. „Głosu Poranne go“ telefonuje:

Wedle wieczorowego doniesie nia komisarza generalnego pożycz ki narodowej ogólna suma sub skrypcji, dokonana do godz. 11 wie czorem w dniu wczorajszym wyno si zł. 290,342,200 zł.

Wobec silnego wzmożenia napły wu subskrybentów w dzisiejszym, ostatnim, dniu subskrypcji, kiedy już najbardziej opieszali spełnią swój bowiązek obywatelski, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że osta

teczna suma subskrypcji przekro czy dziś 300 milionów zł.

Min. Beck o pożyczce

„Agence Economique et Finan ciere” podaje tekst rozmowy, jaka tej korespondent genewski odbył z ministrem Beckiem na temat pol skiej pożyczki narodowej.

Minister Beck oświadczył m. in. że pożyczka ta równoważy budżet polski przynajmniej do jesieni 1934 roku.

Przylaczenie się Polski do „blo ku państw złotych” na konferencji londyńskiej miało wielkie znacze nie, gdyż przekonano się, że pod stawy finansowe Polski są zdrowe i że rząd Polski nie zamierza stoso wać nadal żadnych ograniczeń w ruchu walut.

Obywatel polski wiedząc o tem, że rząd jego nie odstąpi od walu ty, opartej na standardzie złota, dał dowód zaufania do swojego rządu i podpisywał chętnie pożyczkę we wnętrzną.

Idea bloku bałkańskiego

Bulgaria przystąpić ma do małej ententy

STAMBUL, 4. 10. (PAT). Jugo słowiańska para królewska przyby ła tu dzisiaj z oficjalną wizytą na pokładzie kontrtorpedowca jugosło wiańskiego.

Dziś wieczorem para królewska udała się w dalszą drogę do Gre cji.

BIALGORÓD, 4. 10. (PAT). — Omawiając spotkanie króla Ale ksandra z królem Borysem, dzien nik „Vreme” podkreśla znaczenie inicjatywy monarchy jugosłowiań skiego, podejmującego szlachetną misję pokojową i nazywa jego po dróż aktem historycznym wielkiej doniosłości.

„Król Aleksander — pisze dzien nik — podjął swą podróż ożywi ony pragnieniem zjednania dla idei zbliżenia ogólnie - bałkańskiego wszystkich twórczych elementów — celem skonsolidowania pokoju i za pewnienia pozytywnej współpracy w okresie ciężkich powikłań poli tycznych i gospodarczych.

LONDYN, 4. 10. (PAT) Londyń skie koła polityczne przywiązują

wielką wagę do spotkania króla Aleksandra z królem Borysem w Warnie.

Obydwaj królowie odbyli długą rozmowę w cztery oczy, której tu taj przypisują polityczne znacze nie. Wobec odmowy Bulgarii przy stąpienia do paktu grecko - turec kiego, zawartego niedawno w An

karze, król Aleksander miał zapro ponować królowi Borysowi przystą pienie Bulgarii do Małej Ententy. Król Borys wysunął miał żądania pewnych koncesji terytorjalnych oraz zobowiązania lepszego trakto wania macedończyków w Jugosła wji.

Pos. dr. Rosenblatt ranny

Podczas przechodzenia przez jezdnię najechany przez motocykl

Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, że bawiący w Pa ryżu poseł dr. Rosenblatt uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na jednej z ruchliwszych ulic paryskich.

Poseł dr. Rosenblatt został w czasie przechodzenia przez jezdnię najechany przez moto cykl i odniósł poważną ranę głowy. Rannego przewieziono

do kliniki w stanie dość po ważnym.

Wiadomość o nieszczęśli wym wypadku, jakiemu uległ poseł dr. Jerzy Rosenblatt, wy wołała w szerokich kołach spo łeczństwa łódzkiego poważne poruszenie, z uwagi na popu larność, jaką się cieszył znany działacz społeczny w naszym mieście.

W głównnej kwaterze N.R.A.

Chirurrgowie pochyleni nad chorem ciałem Ameryki

Bagaż starych tradycji wrzucony do kanału

Waszyngton, we wrześniu

Waszyngton szumi jak wielkie mrowisko. Na bulwarach — Waszyngton jest jedynym w Ameryce miastem, posiadającym znaczne aleje, — pstry tłum. Wszyscy mówią o polityce — damy o najwspanialszych na świecie figurach i uszmiłkowanych buziach, czyściciele butów, bezrobotni i oczywiście sami politycy. Nad ulicami powiewają flagi z niebieskim orłem.

Wprost niepojęte jest to, co zrobił z Ameryką Roosevelt. Państwo Waszyngton we wrześniu 1932 roku. Miasto spało. Wspaniałe wille prywatne spały. A w aeroplanie, na 24 pasażerów, było nas tylko troje. — Hotele były puste. Każdy, który miał choć trochę szacunku dla siebie, spędzał czas gdzieś w górach, w Kanadzie, tylko nie w wymęczonym upałem stolicy. Teraz, jeśli się ma szczęście, to człowiekowi uda się zdobyć miejsce w dodatkowym samolocie. Siedzi się w nim o-hok młdzi, mających znane, głośne nazwiska. Nadaremnie będzie się szukało pokoju w hotelu. Wszystko zajęte. I to w czasie obecnego martwego sezonu!

Wszystko się mieniło. Każdy szanujący się członek amerykańskiej „society” uważa za swój święty obowiązek piec się obecnie w Waszyngtonie. Salony polityczne są otwarte, jakgdyby to był nie wrzesień, a grudzień. Mrs. Ellynor Patterson — redaktor polityczny „Washington Herald”, czarna, cała gospodyni wspaniałej willi, kobieta o bardzo bogatej przeszłości, urzędująca przyjęcie za przyjęciem. W ubiegłym roku o tej porze wołała kapać się w basenie na zamku Hirsta w Kalifornii. Senatorowie? W Waszyngtonie. Ministrowie? W Waszyngtonie. Kogo dziś tu nie ma.

Jest jeden człowiek, którego niema w Waszyngtonie. Gdyby tu przyjechał, niewątpliwie cały ten tłum wskazywałby na niego palcami i śmiał się z niego. Zdziwiałaby rzecz jak szybko w Ameryce szacunek zmienia się w pogardę. Cztery lata był Herbert Hoover prezydentem Ameryki; przez cztery lata był pierwszym obywatelem kraju i szczytu sławy. Obecnie mieszka w swej posiadłości w Kalifornii i nigdzie się nie pokazuje. Kiedy przed paru dniami podpisał „N. R. A.”, okazując swą solidarność obywatelską z polityką swego współzawodnika — w pismach wspomniano o tem jedynie w kilku wierszach. Przebiegała w nich ironia. Szacunek i zachwyt należy się dziś Rooseveltowi, natomiast pogarda i nawet nienawiść dla tego, który prawdopodobnie równie uczciwie usiłował sprostać swym zadaniom. Rozlegają się nawet głosy, żądające od Hoovera zeznań przed sądem najwyższym, ba, prawie wydania go sądom. Za co?

Hoover należy do przeszłości, on umarł politycznie. — Franklin Roosevelt powołał buduje nowe państwo, zrezygnował z letnich wycozań — oczywiście oprócz weekendu; w sobotę i niedzielę jego jacht wypływa na wodę. Cicho! Prezydent łowi ryby! Rozumie się samo przez się, że każdy kto

zalicza się do śmietanki towarzyskiej, musi się w dni powszednie znajdować w pobliżu prezydenta.

Ten zadziwiający człowiek, który ledwo chodzi, jedynie częściowo wyleczony z paraliżu nóg, nadal zachowuje swój promienny uśmiech; przy jego pomocy zwyciężył podczas wyborów w listopadzie. Czy uśmiech ten znów zwycięży?... Widziałem Franklina Roosevelta schodzącego powoli z jachtu Astora po wrześniowych wakacjach na oceanie. Czułem, że każdy krok musi powodować u niego fizyczne cierpienie. A on uśmiechał się. Oczywiście jest to sztuczny uśmiech.

Jest w tym uśmiechu coś zadziwiająco zdobywczego. — Swego czasu połowa amerykańczyków dała na niego swój głos, głosowała na jego „wspaniałą twarz”. Nie było to wybory człowieka, który cieszył się powszechnym zaufaniem, zdecydowane zwycięstwo polityka, który znalazł wyjście z nieśczęścia. Naród nie miał wielkiego wyboru: albo ten człowiek z uśmiechem, albo drugi — już żywy trup. Roosevelt był dostatecznie mądry, aby w tej chwili powiedzieć bardzo mało, tak, aby nie dało się wykorzystać przeciwko niemu. Ledwo stał na chorych nogach i musiał się podpierać. Ale uśmiechał się — tryumfującym uśmiechem: jest zdrow, jest silny, zwyciężył! Jakaż prosta, a jaka skuteczna recepta dla politycznego kandydata w Ameryce.

Po dziesięciu miesiącach zerwali się w Waszyngtonie politycy, aby swą obecnością wyrazić wiernopoddane uczucia wybranemu wodzowi. Gorączkowo pracują ministerstwa, organizuje się nowe departamenty. W ciągu 24 godzin na dobę na zmianę pracuje kwatera główna „N. R. A.” Tam i z powrotem lecą aeroplany. Sale konferencyjne hoteli są zarezerwowane na posiedzenia; brak dostatecznej liczby pomieszczeń i toczy się o nie walka. Podczas gdy odbywa się jedna konferencja, uczestnicy następnej zbierają się na korytarzach i niecierpliwie spoglądają na zegarki.

daia na zegarki.

W głębi cudownego parku ukryty jest niewielki pałacyk, znany na całym świecie — Biały Dom. Po parku krążą ludzie. Są to ministrowie, ich sekretarze lub wyżsi urzędnicy. Ameryka potrafi uczyć powagę wyższej władzy z niesłychaną prostotą i swobodą. Podczas gdy Roosevelt spędza swe dni w małej przybudówce z tyłu Białego Domu, główny gmach pozostawiony jest dla zwiedzających wycieczek ze Stanów. Każdy, kto chce, może zobaczyć, jak żyje jego prezydent. Ludzie ci, którzy spacerują po parku — to rankesi z Georgji, polacy z Chicago, czy żydzi z Bronksu. Przyjechali na „inspekcję” i wyjeżdżają zadowoleni, ustępując swe miejsce następnym. Na dole w galerji Białego Domu widzą portrety 121 prezydentów Ameryki. Obeszli je, ocenając każdego krytycznym wzrokiem. Na końcu wisiał portret Hoovera. Z ironją spoglądali na ponurą jego twarz. Byli na piętrze i z zainteresowaniem oglądali stół w okrągłej jadalni, przy którym Roosevelt za dwie godziny siadzie do obiadu.

Franklin Roosevelt siedział tymczasem w swym gabinecie w małej przybudówce. Tłum dziennikarzy, ludzi, jak wiadomo, szczególnie ciekawych, czekał w westybulu na pojawienie się tego czy innego członka „Arstu muzgów”, aby dowiedzieć się o ostatnich nowinkach. W westybulu panuje zupełna cisza, jakby w poczekalni szpitalnej. Chirurg pochylił się nad chorem ciałem. Cicho! Dziennikarze to ludzie, którzy absolutnie nie przywykli do mitygowania swego głosu, a jednak mówili szeptem. Cicho! Chirurrgowie pochylił się nad chorem ciałem Ameryki.

Dr. med.

N. ROZEN

Stomatolog

powrócił

Andrzeja 7, tel. 216-57



Najmodniejszym dekoltażem na plaży są plecy, przybrane „błękitnym orłem”, symbolem gospodarczego programu przywrócenia prosperity według bazeł prez. Roosevelta. Wszystkie członkinie N. R. A. zobowiązały się paradować z tak przystrojonymi plecami

A w galerjach Białego Domu snują się tłumy odwiedzających. Ludzie zatrzymują się przed portretami. Oto jest portret Adamsa, gdyby go nie było, Biały Dom nie byłby Białym Domem. Przed nim ta rezydencja prezydenta Stanów była z szarego kamienia. Ale miał miejsce pożar i szare kamienie pokryły się nie dającym się usunąć kopciem. — Adams kazał pomalować ściany na biały kolor. Ludzie z zaniepokojeniem zaglądają do białej sali reprezentacyjnej, do gabinetów niebieskiego, zielonego i czerwonego. Słychać hałas głosów. Fala ludzka rozlewa się w salonach, szumi zbliża się do jadalni. Stół jeszcze nie jest nakryty, ale służący potrafi już powiedzieć, z czego składać się będzie obiad prezydenta Stanów.

Herbatka polityczna w salonach willi Mrs. Patterson. Przedewszystkiem Artur Brisbane. Na każdym kiosku gazetowym Nowego Jorku można przeczytać: „Największy dziennikarz Artur Brisbane pisze codziennie w „New York American”. Brisbane — to jeden z najbardziej kulturalnych amerykańczyków. Będąc głównym doradcą Hearsta, jest on znany nie tylko w Ameryce. W ostatnich czasach jego pióro osłabło; stał się zbyt bogaty — tysiąc dolarów za artykuł dziennie już nie odgrywa roli, — stał się zbyt wielkim kapitalistą, aby zachować dziennikarską prostotę. Starzec ten jest jednym z wielu amerykańczyków, którzy z największą serdecznością ogłosili się za wrogów hitlerowskich Niemiec.

Mrs. Ellynor Patterson — w czarnej koronkowej sukni z ogromnymi brylantami. Gospodyni domu była kiedyś zamężna z polskim hrabią. Pochodzi ze znakomitej rodziny waszyngtońskiej. Opowiada się bardzo wiele o niej i jej ekstrawagancjach w broszurach paszkwili politycznych. Jest to kobieta potężna, a nawet niebezpieczna. Słoby polityczne śpieszą do niej, aby zadokumentować swój szacunek.

Szukam oczyma Edwarda Mac - Lina, ale niema go. Jest to druga potężna wielkość Waszyngtonu, wydawca „Washington Post”, najbardziej wpływo

wej gazety politycznej w Ameryce.

Natomiast widzę Fryderyka Weila. — tego starszaka nie można nie lubić. Jest tak miły i usłużny. W ubiegłym roku przeszmuglował mnie do Hoovera. Weil — to człowiek, który wie wszystko. Pół życia spędza w aeroplanie, prawie tylko w Białym Domu a tylko małą część czasu poświęca stacji radiofonicznej w Kolumbji. Zresztą tych kilka godzin w tygodniu wystarcza, aby 120 milionów amerykan było powiadomionych o „prawdzie o Waszyngtonie”.

— W zeszłym roku we wrześniu — mówi Weil, — Waszyngton wyglądał trochę inaczej, prawda? Mr. Hoover musiałby skorzystać z autokaru i objechać nieznane mu miasto. Wdzi pan, tak należy robić rewolucję. Trzeba posiadać męstwo, aby zmienić podstawy kraju, aby zamienić swobodny indywidualizm na ścisłą współpracę pod bardzo ostrą kontrolą. Wyrzuciliśmy do kanału cały bagaż starych tradycji. — Mówi się to łatwo, ale niech pan to spróbuje zrobić z narodem, który przywykł do tego, że nikt nie ma prawa wtrącać nosa do cudzych interesów.

— To niebezpieczny eksperyment?

— Cóż. Musimy spróbować. Każdy amerykańczyk odpowie panu dziś temi słowami: Na razie mamy dość prochu.

— Jesteście na drodze do faszyzmu?

Fryderyk Weil uśmiecha się, jakgdyby mu powiedział największy komplement.

— Zupełnie słusznie. Modna choroba, prawda? Ale nazwijmy to tylko faszyzmem, wywołanym warunkami, chwilowym faszyzmem. I ekonomicznym faszyzmem. A propos — czy ekonomiczny program Mussoliniego jest tak zły? Wróćmy na nowo do naszego ulubionego wolnego indywidualizmu, jak tylko dzieło będzie dokonane. Za dwa lata, trzy.

— A jeżeli przegracie?

— Nie będziemy o tem mówili. Czyżbyście tak chcieli mieć z drugiej strony oceanu Związek socjalistycznych republik?...

Po ulicach nocnego Waszyngtonu płynie tłum, płona tysiące reklam kinowych. Pędzą ministerjalne i poselskie samochody. Waszyngton szumi, jak wielkie mrowisko. W cichym wielkim parku jest ukruty gmach. W wielkich oknach nie ma światła. Policjanci u wrót parku. Tylko z tyłu światła pada na wysokie drzewa, rzucając na park dziwne cienie. Światło pada z okien małej przybudówki.

Tu wciąż jeszcze pracują — chirurrgowie pochyleni nad chorem ciałem. Franklin Roosevelt otoczył się zdumiewającymi ludźmi. Jednego z nich zwa William Woodin. Zajął on stanowisko, które ongiś stało się słynne dzięki Mellonowi. Ale William Woodin zachwyca się muzyką i tworzy po nocy... Minister finansów Stanów Zjednoczonych. Drugi zwie się generał Johnson — to prosty ucieleśnienie wojaka. To głównodowodzący sztabu „N. R. A.”.

Cisza panuje w wielkim parku.

H. Gr.

Wspólny front przeciw Niemcom

Polityka mniejszościowa i gorączka zbrojeń Hitlera napotyka na zdecydowany opór Europy i Stanów Zjednoczonych

GENEWA, 4. 10. (PAT). 6 komisja zgromadzenia kontynuowała dziś debatę mniejszościową. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat W. Brytanji, Ormsby-Gore, poddając ostrej krytyce wczorajsze wywody delegata niemieckiego Kellera.

Delegat W. Brytanji twierdził, że w mowie Kellera nie widzi żadnych podstaw, na których mógłby z nim dojść do porozumienia. Propozycje niemieckie, dotyczące procedury, są NIE DO PRZYJĘCIA DLA W. BRYTANJI, która uważa obecny mechanizm ochrony mniejszości naogół za dobry. Jeszcze kategoryczniej ODRZUCA DELEGAT BRYTYJSKI KONCEPCJĘ NIEMIECKĄ, OPARTĄ NA TEORJI JEDNOŚCI RASOWEJ. Teoria ta, według której państwo ma prawo zajmować się obywatelami tej samej rasy, należącymi do innego państwa, zaprowadziłaby zbyt daleko, np. W. Brytanja musiałaby zajmować się obywatelami Stanów Zjednoczonych potomkami emigrantów brytyjskich. Delegat W. Brytanji omówił kwestję żydowską w Niemczech, oświadczając, że opinia brytyjska czytała, co na ten temat mówił Hitler, ale nie mogła tego zrozumieć.

Delegat brytyjski zakończył swe przemówienie, formułując pewną sugestję w sprawie procedury dla petycji mniejszościowej. Pragnąłby on, aby petycjonariusze, których petycje są odrzucone, byli informowani o przyczynach tej decyzji, aby komitety 3-ch ogłaszały swe decyzje i aby odsyłając jakąś sprawę do rady komitetu 3-ch mogły załączyć expose swoich poglądów.

Dłuższe przemówienie wygłosił także min. Benes, który ze swej strony podał krytykę wywody Kellera. Dr. Benes poszedł całkowicie po linii analogicznej do stanowiska Polski i innych państw, obarczonych traktatami mniejszościowymi. Wypowiedział się on za

GENERALIZACJĄ WSZELKICH ZOBOWIĄZAŃ, lub za znalezieniem jakiegoś innego, praktycznego wyjścia z tej sprawy. Jak wiadomo zresztą państwa obarczone temi traktatami występują na komisji zupełnie zgodnie, a zwłaszcza wczorajsze wystąpienie min. Raczynskiego było omówione dokładnie z dr. Benesem.

Ostatni przemawiał powtórnie delegat Niemiec v. Keller, który znów skarżył się, że dyskusja zwraca się tylko przeciw jednemu tylko państwu i to takiemu, które jest w zasadzie za generalizacją traktatów mniejszościowych. Polemizował on z wczorajszymi wywodami senatora Berangera o prawnym stanie ochrony mniejszości narodowych w Niemczech wychodząc z założenia, że LIGA NARODÓW NIE MA PRAWA MIESZA-

NIA SIĘ W TAKIE SPRAWY, KTÓRE RZĄD NIEMIECKI UWAŻA ZA SWOJE SPRAWY WŁ. WNETRZNE. Jeżeli chodzi o zagadnienie żydowskie, to von Keller podkreślił jeszcze raz, że żydzi nie stanowią w Niemczech mniejszości narodowej i że DO SPRAWY ŻYDOWSKIEJ NIE STOSUJĄ SIĘ ZALECENIA ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW Z 1922 ROKU, wzywając wszystkie państwa do stosowania w zagadnieniach mniejszości ducha sprawiedliwości i słuszności. Jutro dalszy ciąg dyskusji.

Podobnie jak wczoraj komisja gorąco oklaskiwała wszystkie przemówienia, za wyjątkiem delegata Niemiec. Dyskusja kontynuowana będzie jutro. Sprawozdawcą kwestii mniejszościowych mianowany został delegat Finlandji Kolski.

Naczelnik Gwiazdoski wskazał przy tej sposobności na Palestynę, jako na ten kraj, który powinien być specjalnie brany pod uwagę przy tej akcji. Nie można przytem jednak zamykać Palestyny dla naturalnej emigracji z innych krajów poza Niemcami. Sprawa ta zresztą była specjalnie już uwydatniona przez delegata Polski min. Raczynskiego podczas analogicznej dyskusji w 6 komisji zgromadzenia ligi. Polska popiera w całej rozciągłości propozycję holenderską.

Propozycję poparły także rządy: francuski, angielski, hiszpański,

duński i cały szereg innych. Niemcy oświadczyli, iż przyjmują do wiadomości fakt, że propozycja holenderska nie ma intencji mieszania się w sprawy wewnętrzne Niemiec. Niemcy jednak mają wątpliwości, czy sprawą tą powinna się zająć liga narodów wogóle zajmować.

Jak informują nas z Niemiec — wynikiem akcji holenderskiej będzie zwołanie specjalnej międzynarodowej konferencji dyplomatycznej dla rozpatrzenia zagadnienia przyjsia z pomocą uchodźcom z Niemiec.

Hitler się zbroi!

Stanowisko Niemiec uniemożliwia porozumienie w sprawie rozbrojenia

PARYŻ, 4 X. „Le Journal” podaje, że w czasie dzisiejszej rannej rozmowy premiera Daladiera z Paul - Boncourem stwierdzono istnienie silnego frontu wspólnego Francji, Anglii i St. Zjednoczonych.

Obaj ministrowie we wszystkich punktach osiągnęli całkowite porozumienie. Stanowisko Francji, ustalone na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, nie uległo żadnej zmianie. Minister Rzeszy von Neurath poinformowany został

przez Paul-Boncoura o propozycjach, nie nastrożających żadnych wątpliwości.

Obecnie oczekują odpowiedzi Niemiec, która oczywiście stanie się przedmiotem nowych obrad w łonie rządu i nowych rokowań z przyjaciółmi i sojusznikami Francji.

Londyńskie koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że odroczenie wyjazdu ministra Simona do Genewy pozostaje w związku z wiadomościami, otrzymanymi z Berlina, według których Hitler zajął bezwzględnie odmowne stanowisko wobec propozycji rozbrojenia.

W tych warunkach nie można było liczyć na osiągnięcie porozumienia z delegatem Niemiec, von Neurathem.

Miarodajne koła polityczne w Londynie oceniają pesymistycznie widoki dojścia z Niemcami do porozumienia na podstawie obecnych propozycji.

Konferencja międzynarodowa dla spraw pomocy uchodźcom z Niemiec

GENEWA, 4. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji II zgromadzenia ligi dyskutowana była znana propozycja holenderska w sprawie pomocy dla wychodźców z Niemiec, a specjalnie dla żydów.

W imieniu Polski zabral głos naczelnik Gwiazdoski, popierając re-

zolucję zarówno z punktu widzenia moralnego, jak praktycznego.

Polska — oświadczył naczelnik Gwiazdoski — jest zawsze gotowa do współpracy, wynikającej z idei słów humanitarnych. Z innej znów strony Polska jest zainteresowana bezpośrednio w przeprowadzeniu akcji międzynarodowej na korzyść żydów — uchodźców z Niemiec.

Poprawa stosunków gospodarczych między Polską a Rzeszą niemiecką

GENEWA, 4. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że przy okazji omawiania innych spraw na terenie Genewy, bawiący tu eksperci

ekonomiczni polscy i niemieccy przeprowadzili ogólną rozmowę na temat stosunków gospodarczych polsko - niemieckich, wyrażając pogląd, że stosunki te winny ulec poprawie.

Równolegle ze strony poselstwa niemieckiego w Warszawie podjęta została w ostatnich dniach inicjatywa rozpoczęcia rozmów z rządem polskim na temat utrzymania dotychczasowych obrotów handlowych polsko - niemieckich, oraz ich ewentualnej rozbudowy.

Jak się dowiadujemy, polskie czynniki miarodajne zajęły wobec tej inicjatywy niemieckiej w zasadzie przychylnie stanowisko, wyrażając pogląd, że rozpoczęcie roz-

mów gospodarczych polsko - niemieckich wydaje się obecnie wskazanym i pożądanym dla obu stron interesów gospodarczych.

Polityka Banku Polskiego nie ulegnie żadnej zmianie

W związku z ukazaniem się w prasie wiadomości o rzekomym zamiarze obniżenia stopy dyskontowej w Banku Polskim, oraz rozluźnienia polityki kredytowej tego Banku, co miałooby przeciwdziałać deflacyjnemu skutkom pożyczki narodowej, należy stwierdzić z całym naciskiem, że ani sprawy obniżenia stopy dyskontowej, ani zmian polityki kredy-

towej Banku Polskiego nie można łączyć z akcją subskrypcyjną pożyczki narodowej i jej rezultatami.

Wiadomości, przewidyujące zmiany w polityce kredytowej Banku Polskiego nie są zgodne z prawdą, gdyż obecnie zagadnienie zmiany polityki kredytowej Banku Polskiego nie jest brane zupełnie pod uwagę.

Boncour w Warszawie

Przybędzie on w listopadzie lub grudniu r. b.

GENEWA, 4. 10. — Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do delegacji francuskiej, minister spraw zagranicznych Francji, p. Paul Boncour przybędzie z oficjalną wizytą do Polski po zakończeniu nadcho-

dzącego okresu prac rozbrojenia w Genewie.

Należy się więc liczyć z jego przyjazdem w drugiej połowie listopada lub w początkach grudnia r. b.

Katastrofa w kopalni „Polska”

Wszystkich zasypanych górników w liczbie 12 zdołano uratować

KATOWICE, 4 X. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Dziś rano wydarzyła się w kopalni „Polska” w Małej Dąbrówce katastrofa górnicza.

O godz. 6 rano obsunęła się główna część szybu wyciągowego, wskutek czego 12 górników, pozostających w podziemiach, odciętych zostało od wyjścia.

Natychmiast zaalarmowano władze górnicze i wszczęto akcję ratunkową. Dopływ powietrza do pozostających na dole górników jest narazie zapewniony. Akcją ratunkową kieruje naczelnik urzędu górniczego w Katowicach p. Kossuth.

Akcja ratunkowa wprawdzie trwała bardzo długo, bo pełne 12 godzin, ale zakończyła się ocaleniem wszystkich zasypanych, przyczem już około godziny 2 po południu nawiązano był kontakt z zasypanymi, a o godz. 6 ekspedycja ratunkowa dotarła do zasypanego szybu i wydobyła wszystkich na powierzchnię.

Jak słychać, kopalnia będzie na przeciąg paru miesięcy unieruchomiona dla naprawienia zawalonego szybu.

*

KATOWICE, 4 X. (PAT). — Na wiadomość o katastrofie na kopalni „Polska” wojewoda śląski dr. Grażyński w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Ryczkowskiego udał się do Małej Dąbrówki. Tu złożono natychmiast panu wojewodzie sprawozdanie o wyniku dochodzeń co do przyczyny katastrofy.

Jako przyjął wyrok Stankiewicz i Drewiński wnieśli kasację

LWÓW, 4 X. (PAT). „Kurier Lwowski” donosi, że skazani w procesie sanockim wywoławcy

Stankiewicz i komisarz Drewiński wnieśli za pośrednictwem swoich obrońców kasację

przeciwko wyrokowi, natomiast trzeci skazany

Roman Jajko przyjął wyrok i rozpoczął odsiadanie kary.

Następną przeboj Luny

film nad filmy

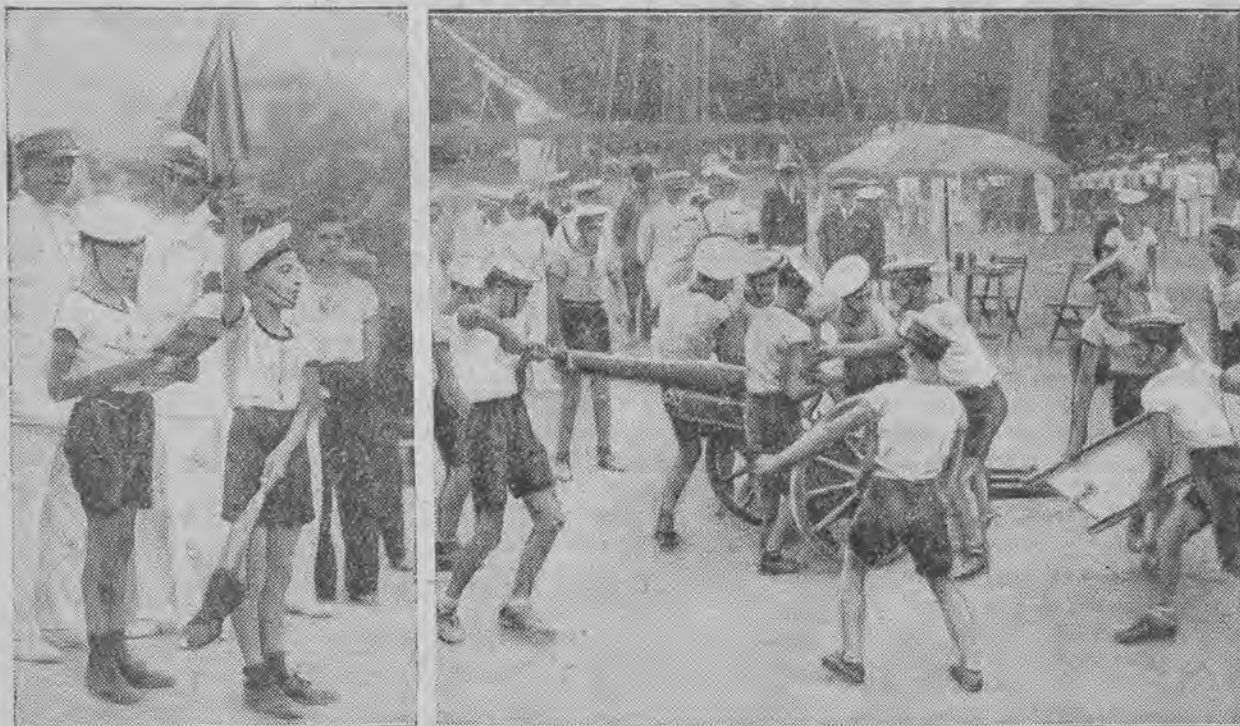
ROBINSON NOWOCZESNY z Douglasem Fairbanksem

w roli głównej.

SPROSTOWANIE.

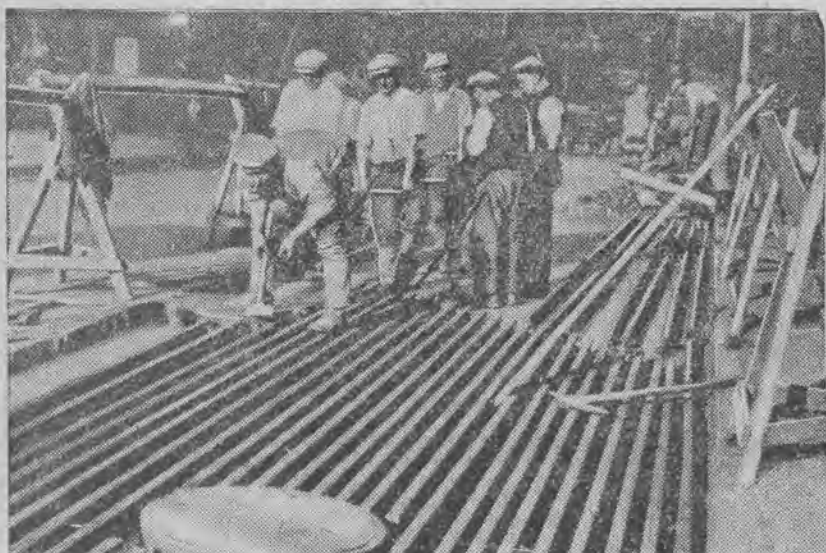
Do ogłoszenia Wolnej Wszechnicy Polskiej, które ukazało się dnia 4 b. m. wkradła się pomyłka: zamiast Wydział Przyrodniczy winno być Wydział Matematyczno - Przyrodniczy. co niniejszym sprostujemy.

Ćwiczenia wojenne młodzieży włoskiej



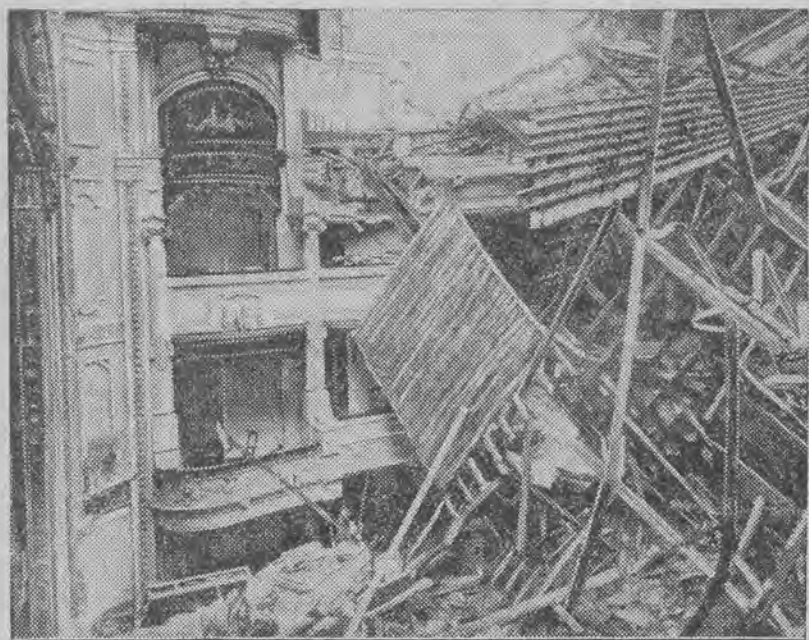
Na lewo: Mały marynarz nadaje sygnały zapomocą pary chorągiewek. — Na prawo: Czyszczenie armaty.

Żelazne jezdnie w Anglii



Zdjęcie przedstawia roboty przy zakładaniu żelaznej jezdni na Leicester Square.

Pożar teatru w Liverpoolu



zniszczył cały budynek. Na szczęście wybuchł on w nocy, tak, że żadnych ofiar w ludziach nie było.

Nowy kabel telefoniczny



zakładany jest obecnie między Francją i Anglią przez kanał La Manche. Na naszej ilustracji widzimy zapoczątkowanie nowego kabla na wybrzeżu w Calais.

Wystawa noworodków w Anglii



Celem poparcia polityki ludnościowej rządu odbywają się obecnie w wielu miastach angielskich konkursy pięknych noworodków. Na naszej ilustracji widzimy burmistrza przedmieścia Londynu, Finsbury, z parą 3-miesięcznych dzieci, nagrodzonych na turnieju, a ubranych w rowijaki, osobiście przez królową Mary haftowane.

Złagodzone fryzury



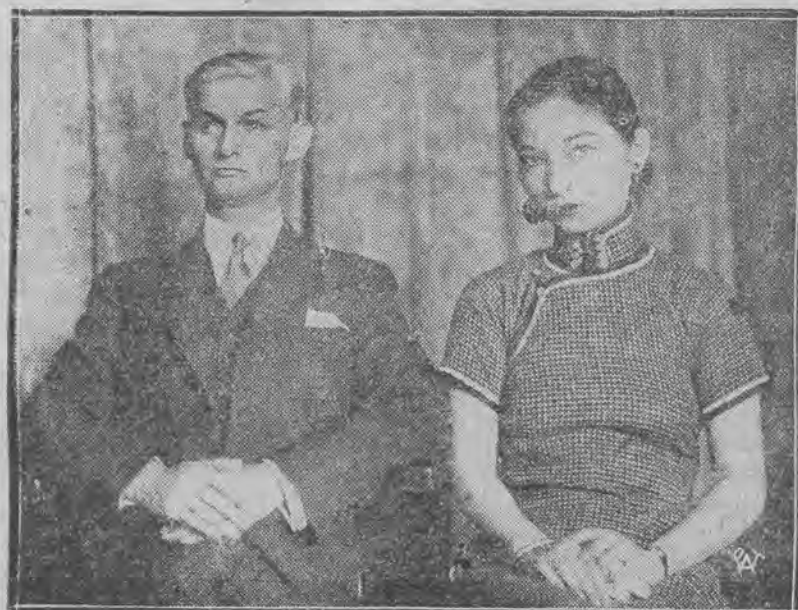
W uczesaniu głowy tak samo, jak w strojach, odbiega się obecnie od zbyt sportowych form. Ściśle przylegające fryzury zostają nieco rozluźnione, a włosy są przesuwane w przyjemnej linii na czoło i policzki. Mimo to czoło pozostaje nagoł wolne. Na bokach nosi się znowu loki, prowadzące od ucha w nieco głębszym półkolu na karczek.

Daladier i Mac Donald



u stóp pomnika ofiar katastrofy sterowca angielskiego „R. 101” pod Beauvais.

Poseł chiński



Pierwszy poseł Chin przy rządzie Rzeczypospolitej dr. Franck Lee, z córką.

Niewinna zabawka



Zdjęcie przedstawia obrazek z manewrów floty powietrznej angielskiej w czasie ładowania ciężkich bomb.

Kreacja międzynarodowa

Kiedy słynny reżyser G. W. Pabst zaangażował do filmu „Don Kiszot” wielkiego śpiewaka i aktora Szalapina, miał leciutką obawę: czy akcent Szalapina, który przecież jest Słowianinem, nie będzie brzmiał zbyt twardo dla uszu Francuzów (jak wiadomo „Don Kiszot” sfilmowała wytwórnia francuska). Już jednak po kilku próbach słowiańska wymowa Szalapina okazała się wprost idealnie zastosowana do roli cervantesowskiego bohatera. Bo przecież Don Kiszot z Manszy jest Hiszpanem, a wymowa hiszpańska przypomina słowiańską. Pozatem Szalapin, który zna świetnie główne języki europejskie, zjednoczył je w swej wymowie idealnie, nadając jej akcent europejski. Niewiadomo poprostu, który z języków wpływa na jego głos: angielski, francuski, czy rosyjski. Jednym słowem, dzięki akcentowi Szalapina kreacja Don Kiszota stała się w stu procentach kreacją międzynarodową, trafiającą do duszy zarówno Latyna, Germana jak i Słowianina. A już najbardziej międzynarodowym jest bezsprzecznie upojny śpiew Szalapina, tego śpiewaka z Bożej Łaski, śpiew, który wynosi nas na najwyższe szczyty sztuki. Szalapina, potężnego śpiewaka o potężnym głosie ujrzymy w jego najpotężniejszej kreacji — w filmie „Don Kiszot” już za kilka dni w kinie

„ROXY”, Narutowicza 20

Posel chiński wręczył listy uwierzy- telniające

WARSZAWA, 4. 10. (PAT). — Dnia 4 października o godz. 13 p. Chinglin Frank W. Lee poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Chin złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Zemsta za dąb Hitlera

ESSEN, 2. 10. (PAT). W Krefeld niewykryci sprawcy uszkodzili i zw. dąb Hitlera. Policja zarządziła wobec tego, że przez trzy dni nie będą wydawane obiady więźniom politycznym, pochodzącym z Krefeld.

Pożar parku w Hollywood 33 trupy i 150 poparzonych

LOS ANGELES, 4. 10. (PAT). Park publiczny położony na wzgórzach, okalających Hollywood, nawiedzony był dzisiaj przez pożar, w którym znalazło śmierć wielu

Europa zgodnie potępia zamach na kanclerza Dollfussa

WIEDEN, 4. 10. (PAT). Cała prasa austriacka pisze z wielkim oburzeniem o zamachu na kanclerza, wyrażając zarazem radość z jego szczęśliwego ocalenia.

„Reichspost“ i „Wiener Ztg.“ stwierdzają duchową łączność zamachu z prowadzonym w Rzeszy niemieckiej जु.żeniem przez radio i za pośrednictwem prasy. Dzienniki te oczekują, że odtąd polityka niemiecka nie dopuści do tego, aby na austriackich więźniów stanu kierowane były kule mordercze oraz że nieuzasadnione podjudzanie przeciwko Austrii nareszcie ustanie.

Naród austriacki — pisze „Reichspost“ — stoi dziś bliżej swego wodza — kanclerza Dollfussa, niż kiedykolwiek.

Wrażenie we Francji

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Zamach przeciwko kanclerzowi Dollfussowi wywarł wielkie wrażenie na opinii publicznej francuskiej, co znalazło dobitny wyraz w prasie.

Dzienniki podkreślają, iż sprawa zamachu być może nie działała na podstawie formalnego rozkazu, jednakże nie ulega wątpliwości, iż propaganda hitlerowska i ciągłe podburzanie przeciwko Dollfussowi włożyło mu broń do ręki. Prasa jednomyślnie wyraża przekonanie, iż następstwem zamachu będzie

jeszcze większy wzrost sympatii, jaką Dollfuss zdołał uzyskać na całym świecie, dzięki swej zdecydowanej i dzielnej postawie, jaką ujawnił, broniąc niezawisłości swego kraju.

Niemcy grożą...

BERLIN, 4. 10. (PAT). „Voelkischer Beobachter“, potępiając zamach na kanclerza Dollfussa, pisze, że rząd austriacki powinien się ocknać i zawrócić z niewłaściwej drogi. Przyjaciele Austrii winni udzielić Dollfussowi rady, aby nie ważył się iść dalej przeciwko ludowi, żądającemu wolności i sprawiedliwości.

„Deutsche Zeitung“ pisze: Wydany z armii szeregowiec kieruje broń przeciwko kanclerzowi związkowemu, uważając, że nie może spokojnie pogodzić się z losem, jakie tysiące innych znosi dla swoich przekonań, za którymi opowiada się przytłaczająca większość ludności niemieckiej w Austrii.

„Germania“ wyraża obawę, że nieodpowiedzialne łączenie zamachu z naprężonymi stosunkami między Wiedniem a Berlinem musiałyby doprowadzić do niepożądanych

komplikacji i pociągnąć za sobą konsekwencje polityczne dla obu krajów niemie.

Moralni sprawcy

LONDYN, 4. 10. (PAT). Zamach na Dollfussa wywołał w Londynie wielkie wrażenie.

Wszystkie dzienniki w artykułach wstępnych dają wyraz radości, że zamach się nie udał, i że energia oraz uczciwość Dollfussa zostały dla Austrii zachowane, co jest ważne dla całego świata.

Aczkolwiek dzienniki nie rzucają wprost oskarżenia na hitlerowców, jako moralnych sprawców zamachu, to jednak pośrednio czynią podrażnienie wywołane propagandą hitlerowską odpowiedzialne za strzał Tertila.

Min. Beck gratuluje

GENEWA, 4. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wystosował do kanclerza Dollfussa telegram, w którym, wyrażając oburzenie z powodu zamachu, winał kanclerzowi szczęśliwego ocalenia, życząc mu prędkiego powrotu do zdrowia.

Niewidzialne szyby

Wystawy sklepowe — pułapka na kleptomaniów

Od kilku dni zauważyć można w Paryżu sklepy pozbawione jakoby szyb wystawowych.

Nawet przy bliższym przyjrzeniu się odnosi się wrażenie, że między wystawionym towarem, a oglądającą go publicznością nie ma przeszkody w postaci zwykłej tafli szklanej.

Pozornie wydaje się to znikomą okazją dla kleptomaniów. Gdy jednak wyzagniemy rękę w chęci samocelnego sprawdzenia lekko-myślności kupców natrafiamy na niespodziewaną przeszkodę — w dotyku nie różniącą się niczem od zwykłej szklanej szyby.

Szyby wprowadzone obecnie w magazynach francuskich są to t. zw. szyby niewidzialne.

Zwolennicy tego nowego rodzaju okien wystawowych wysuwają liczne minusy szyb dotychczas używanych: 1) szyby zwykłe są jak gdyby lustrem, w którym odbijają się naprzeciwko sklepu położone

domy, drzewa, samochody. Wpływa to ujemnie na wygląd wystaw, szczególnie tych sklepów, które wystawiają przedmioty nie odbijające światła (dywany, futra, tkaniny). Niedogodności tej tylko częściowo zapobiega oświetlenie sklepu elektrycznością, również we dnie. 2) Przechodząc nawet stojąc na wprost sklepu nie widzi dokładnie wystawionych przedmiotów, o ile stoi z boku. 3) Wystawy o szybach widzialnych źle są oświetlane nawet we dnie, gdyż od bicia się od nich większa część światła słonecznego.

Problem szyb niewidzialnych rozwiązano, używając miast zwykłych szyb płaskich i przedmioty znajdujące się na wystawie uczyniono znacznie lepiej widocznymi.

Szyby niewidzialne stanowią wielką atrakcję magazynów paryskich, przyciągając liczne rzesze publiczności.

Rekonstrukcja „Ara Pacis“

Rząd włoski nosi się z zamiarem rekonstrukcji „Ara Pacis“, wzniezionej przez senat rzymski na cześć imperatora Oktawiana Augusta, posługując się fragmentami przechowywanymi w muzeum Dioklecjana, w galerii Uffizi we Florencji i osiągając drogą wymian części znajdujące się w muzeum watykańskim i w Louvrze.

„Ara Pacis“ miałaby być wznieśiona przy mauzoleum Augusta, które zostanie odesobnionie całkowicie z okazji 2000 rocznicy urodzin Oktawiana Augusta. Prawdopodobnie na odrestaurowanej „Ara Pacis“ umieszczone zostaną słowa imperatora, wypisane na łuku w Ancyry: „Powiększyłem granice prowincji rzymskich, mających za sąsiadów ludy, nie szanujące praw naszego cesarstwa. Opanowałem Galję, Hiszpanję i Niemcy, olbrzymie terytorium, rozciągające się od Kadyksu do ujścia Laby, jak również regiony alpejskie od morza Adriatyckiego do Tyreńskie, nigdy jednak nie wytaczałem wojny żadnemu z ludów dla zwykłej chęci podboju... Ludy, które mogłem zaoszczędzić, bez narażania się na niebezpieczeństwo, wolałem zachować, miast niszczyć“.

Wywiózł sekwestratora do Sowieków

Złośliwy kawał nadranicznego woźnicy

W gminie twereckiej położonej nad granicą sowiecką, wydarzył się wypadek wywiezienia sekwestratora do bolszewików.

Sekwestrator gminny Jan Migowski, przybył do wsi Michałówka, gdzie za zaległe podatki nałożył kilka sekwestrów, poczem wynajmawszy furmankę od niejakiego Łukaszczyka, skierował się do sąsiedniej wsi Żarki, położonej na samej granicy. Gdy sekwestrator wyjeżdżał do wymienionej wsi, zapadł już zmierzch. Podróż sekwestratora zaczęła się przedłużać. Na zwróceną przezeń uwagę furman wyjaśnił, że jedzie drogą okólną, gdyż na drodze prostej są wielkie błota.

Gdy późnym wieczorem wóz za-

trzymał się przed jakąś wsią, woźnica zaproponował, ażeby sekwestrator wysiadł, a sam następnie czempredziej chciał się oddalić. W tej chwili dwaj żołnierze sowieccy z bagnietami na karabinach zatrzymali furmankę i aresztowali woźnicę wraz z sekwestratorem i skierowali ich do strażnicy Marynowka, gdzie przesiedzieli przez kilka dni. W południe zjawił się oficer sowieckiej straży granicznej, który sporządził protokół i oświadczył, że obydwaj będą zatrzymani pod strażą, aż do wyjaśnienia całej sprawy.

Dopiero wieczorem tego samego dnia sekwestratora Migowskiego i woźnicę odstawiono do granicy polskiej.

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego“ z d. 5.10.1933 r. Nr. 40

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Ciemna postać jest już zpowrotem na dachu. Rece rozwiązują pętle, zwijają linę i wypychają ją do kieszeni. Maszyna krąży nad głową. Dojrzeli go. Zniżają się. Warkot motoru coraz bliższy, głośniejszy. Lina biegnie kręgiem w powietrzu. Człowiek goni ją. W pewnej chwili chwycił silnie w obie ręce. Szybko przewiązuje się nią w pasie i dłońmi ujmując mocno końce. Szarpnął. Daje znak. Po chwili postać unosi się już ku górze. Ożwig pracuje. Odległość między człowiekiem a samolotem staje się coraz mniejsza. Wciągnęli go. Statek unosi się. Szybkuje teraz nad wielkim miastem. Oddalający się warkot rozlega się jak złowróżbne krakanie. Po chwili cichnie, milknie w dalekim przestworzu.

Następnego dnia więzień Jerry Rolff nie sięgnął ręką po śniadanie. Pozostało nietknięte na desce u otworu drzwi. Nikt nie zwrócił na to uwagi. Jedzą ci, którzy są głodni. To starczy.

Dopiero w południe otworzono drzwi celi. Sędzia śledczy wzywa na przesłuchanie. Więzień leży nieruchomo na tapczanie. Na głos dozorca nie poruszył się nawet. Dozorca zbliża się, szarpie za ra-

miona. Ciało więźnia jest zimne. Dozorca cofa się przerażony.

Krzyk. Alarm. Ruch na korytarzu więziennym. Ktoś napadł chyba na służbę. Śpieszą z pomocą. Cella zapelnia się ludźmi. Wzywają lekarza.

Doktor stwierdza zgon. Śmierć nastąpiła przez wstrzyknięcie nieznanej trucizny. Na przegubie ręki maleńka ranka. Zakrzepłe krople krwi.

Otwierają zaciśniętą pięść. Sztywne palce prostują się, wypuszczają zwitek papieru. Biała kartka jest niezapisana, tylko gdzieś gdzieś zbrukana rdzawymi plamami krwi.

Skąd więzień wziął truciznę? Szukają, przetrząsają skromne urządzenie celi. Nie znaleźli. A zresztą, gdzieby ją mógł ukryć. Przecież przed wpuszczeniem do celi rewiduje się każdego skrupulatnie. Nie pozostawia się przy nim nic takiego, co mogłoby posłużyć do targnięcia się na życie. Kto więc dostarczył mu truciznę i igły do zastrzyku? Pozostało to niezbadaną tajemnicą.

Tak, prawda, podobny wypadek zdarzył się przed dwoma laty. Taką samą niezwykłą śmiercią zginął wtedy więzień Jackie Moor.

Jerry leży cichy, spokojny. Cierpienia opuściły słabe ciało. Usta skrzywione ostatnim przedśmiertnym bólem. Błękitna, lekko opuchła twarz, błękitna obnażona szyja i błękitne sztywne dłonie.

Niebo spłynęło ukojeniem śmierci.

ROZDZIAŁ XVI

Wielka miłość

Chwila oczekiwania zdaje się przeciągać w nieskończoność. Dwaj ojcowie w poczekalni więzien-

nej. Bankier Berton czeka na córkę. Thomas Burke, który przed dwoma tygodniami przyjechał z Londynu — na syna. Ojcowie znają się, ale nie rozmawiają ze sobą. Chwila zjawienia się uwolnionych więźniów może zaskoczyć ich w trakcie wymiany zdań. Spóźnią się więc o sekundę z pochwytnieniem w utęsknione ramiona wypuszczonych na wolność. Milczą. Uśmiechają się do siebie uszczęśliwieni.

Poczekalnia więzienna. Drzwi otwierają się. Na progu staje Alice. Cichy płacz radosny. Córką pada w objęcia ojca. Tkliwe pocałunki. Alice lka.

Thomas Burke przygląda się jedynaczce Bertona. Niecierpliwość jego wzrasta. Bankier przedstawia mu swą córkę. Przelotny uścisk dłoni. Alice znów wraca do ojca. Jest już trochę spokojniejsza. Całuje go w oba policzki. Teraz w trójkę czekają na Clive'a.

Po kilku minutach Clive wbiega. Staje, nie wie do kogo wpięć się. Thomas Burke chwytając go za ramiona. Twarze ich są blade ze wzruszenia. Ani jedno słowo nie maści niezwykłej chwili. Tylko szmer poruszeń i uścisków przerywa ciszę.

Clive wita się z Alice. Spokojnie, cicho. Kobieta zarzuca mu ramiona na szyję. Nie może opanować się. Wybuch głośnym płaczem.

Clive drży. Obawia się, że za chwilę upadnie. Wszystko wiruje dokoła. Siłą woli stara się zdusić w sobie słabość. Uścisk w okolicy serca. Oczy przesłania łzawa mgła. Ojciec podtrzymuje go, prowadzi pod ramię. Krzyżujące się spojrzenia. Ciche, wzajemne uśmiechy.

(D. c. n.)

Pytanie



— No, jak tam idzie twój nowy samochód?

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Głów na 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913

W dniu dzisiejszym na rejestrację poborową do biura wojewódzkiego policyjnego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 zgłosić się powinni mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie I komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter N. O. P. R. oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu o nazwiskach na literę I. J. K. włącznie. Prócz tego rejestrować się powinni mężczyźni rocznika 1910 i starszych, którzy nie byli dotąd wciągnięci na listy poborowych.

AKCJA ANTYDUROWA

W związku z trwającą nadal na terenie m. Łodzi epidemią tyfusu brzuszego, komitet „Dnia przeciw durowi” podaje do wiadomości następujące ostrzeżenia:

- 1) Nie pije surowej wody — a uniknie tyfusu brzuszego.
- 2) Nie pije mleka nieprzetworzonego, ponieważ w mleku mogą się znajdować zarazki tyfusu, które po przetworzeniu giną.

Wagon sypialny do Lwowa odwołany

Łódzki oddział Wagons Lits Cook podaje do wiadomości, że wagon sypialny III klasy Łódź — Lwów i z powrotem, począwszy od dnia 8 października zostaje skasowany.

Sztukę perfumowania się można słusznie uważać jako sztukę sex appeal'u. My, ludzie nowoczesni rozkoszujemy się zapachem perfum. Wszystkie powinny pachnąć: szyja, włosy, ręce, suknia i pończoszki. Ale ten fluid, który otacza wykwintną panią nie może być zdobyty tylko przez stosowanie perfum, potrzebna jest znajomość sztuki perfumowania się, należy się tak perfumować, aby zapach perfum tworzył się z zapachem skóry, tworząc indywidualną harmonijną całość. — Osiągniemy to przez używanie silnie perfumowanej wody kolońskiej „Lady”. Żadacie jeszcze dziś próbki i sposobu użycia.

Ulgi dla właścicieli domów

którym grozi zlicytowanie wobec niezapłacenia rat towarzystwom kredytowym

Wielu z pośród właścicieli nieruchomości znalazło się w przykrej sytuacji, gdyż grozi im, z powodu niezapłacenia w terminie rat należnych towarzystwom kredytowym, zlicytowanie domów. Wobec takiej sytuacji, towarzystwa kredytowe wystąpiły z projektem zlikwidowania należności z tytułu zaległych rat za czas od 27 października ub. roku, jak i zaległej raty styczniowej 1933 roku.

Zasady tego projektu, który wywołał wielkie wrażenie w kręgach właścicieli nieruchomości, są następujące:

Cała zaległość do dnia 29 października ub. roku wraz z karą obliczoną w wysokości 1 proc. miesięcznie, podlega odroczeniu i rozłożeniu na lat 5

(10 półroczy) t. j. winna być wpłacana w jednej dziesiątej części przy każdej racie bieżącej. Rata styczniowa 1933 roku

podlega odroczeniu na jeden rok.

t. j. należy ją wpłacić przy racie bieżącej w jednej części, a przy racie styczniowej 1934 r. w pozostałej części z ustawową karą. Rata bieżąca, t. j. lipcowa 1933 r. wraz z wyżej wspomnianymi częściami zaległości winna być wpłacona nie później niż 30 listopada b. roku.

Począwszy od 1 października

FOSFATYNA FALIERA

IDEALNY POKARM DZIECKA

DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ I ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 85

K. K. O. w Łodzi

przoduje wśród instytucji taniego drobnego kredytu

W obecnej dobie kryzysu na pierwszy plan zagadnień życiowych dnia wysuwa się kwestja tworzenia rezerwy, którą w ciężkiej szczególnie „czarnej godzinie” godzinie niepowodzenia czy zalamania stanowiła podpora i ratunek. W związku z tem dziś więcej i żywiej, niż kiedykolwiek krzewi się idea oszczędności w społeczeństwie. Najdalej wysunięta płaszczyzna idei oszczędnościowej jest w Łodzi Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, tak popularna w naszym mieście instytucja kredytu krótkoterminowego.

Jest to instytucja założona i prowadzona przez miasto. Znajduje się pod ścisłą kontrolą, gwarantującą bezpieczeństwo wkładów, oraz czuwającą nad zachowaniem praw oszczędzających. Jest zatem KK m. Łodzi przy ul. Narutowicza 42 instytucją uprzywilejowaną, za którą stoi gmina miejska. Ostatnie zmiany reorganizacyjne KKO m. Łodzi w wysokim stopniu wpłynęły na całokształt prac i operacji tej instytucji. Szybki rozwój KKO m. Łodzi niewątpliwie w najbliższej przyszłości zmusi władze kasy do przeniesienia siedziby do obszerniejszego lokalu.

K. K. O. m. Łodzi rozporządza wielkiem pogotowiem kasowem, dzięki czemu jest w stanie i natychmiast wypłaca w każdej chwili poważne sumy. Instytucja nie ograniczyła swej działalności kredytowej. Przeciwnie rozwinęła ją i rozgałęziła. Funkcjonują należycie i normalnie wszystkie jej działy. M. in. powołany został do życia komitet dyskontowy, który w chwili obecnej pracuje bardzo intensywnie.

Suma wkładów wynosi około 2 miliony, nie licząc wkładów stale napływających.

Komisarz kasy Chudziński w wywiadzie prasowym oświadczył, że ilość kont w KKO m. Łodzi nie pomniejszała i wynosi obecnie 9.081. Wydatnie pracuje dyskonto. Załatwia się tutaj do 80 wniosków dyskontowych i pożyczkowych na każdym posiedzeniu

komitetu dyskontowego. Zbyt słaby dotychczas w stosunku do istnienia szerokiej możliwości wywierany był nacisk na inkaso. Dział ten został już poszerzony, a działalność jego usprawniona.

K. K. O. m. Łodzi powołana została z tytułu swego charakteru, do krzewienia i pogłębiania zamiłowania do oszczędności. Dwa miliony wkładów, jak wspomnieliśmy powyżej, rozprowadzone na 9 tysięcy kont daje przeciętnie około 200 złotych na jedno konto. Dodać to, że w K. K. O. m. Łodzi grupują się oszczędności drobne. Rozwija się tutaj pomyślnie t. zw. ciuclactwo własne. W dziale tym kasa służy skarbankami.

b. roku należy pobierać od odroczonej i rozłożonej raty karę w stosunku 60 proc. miesięcznie.

W razie uchylenia wpłaty jakiegokolwiek raty w terminie, cała zaległość pozostaje wraz z karą, w stosunku jeden proc. miesięcznie,

staje się natychmiast płatną.

W ten sposób, rata bieżąca znacznie zredukowana przez zmniejszenie oprocentowania i zwolnienie przez trzy lata wpłacania części na amortyzację, chociaż powiększona przez wpłacanie rozłożonych, zaległych rat, nie przekroczy sumy półrocznej, oprocentowanej na 8 proc., a w wielu wypadkach, nawet będzie mniejsza.

Ścisłe wykonanie tego zapewniłoby towarzystwom kredytowym możliwość wywiązania się z zobowiązań wobec posiadaczy listów zastawnych.

Wyrok na 15 komunistów

Sąd wyznaczył karę od roku do 5 lat więzienia

W trzecim dniu rozprawy przeciw 15 działaczom okręgowego komitetu związku młodzieży komunistycznej w sądzie okręgowym w Łodzi przemawiał prokurator, który popierał oskarżenie, oraz obrońcy oskarżonych adw. Berenson, Forelle, Kempner, Dobranicki, Szymankiewicz, D. Aspis, Lewicka, Birenwaig, Pol, Szytygold. Wszyscy obrońcy wnosili o uniewinnienie podświadych.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: 45-letni Władysław Noga, 23-letni Ruchla Frenkiel i 19-letni Jakub Lajb Białek, każdy na 2 lata więzienia, 21-letni Karol Oppenheim, 19-letni Icek Katz, po 3 lata więzienia, 22-letni Leon Wata — 4 lata więzienia, 26-letni Mojżesz Fidler 5 lat więzienia, 28-letni Bronisław Łazukiewicz, 32-letni Fiszal Dawid Białek, 21-letni Abram Henoch Wierzbowski, po półtora roku więzienia, 27-letni Józef Izaak Hurwicz — na 4 lata więzienia, 24-letni Lajb Jastrzębski, 20-letni Lud

wik Ratajczyk, 29-letni Ludwik Frankowski i 28-letni Wiktor Kwiatkowski po 1 roku więzienia. 24-letni Jankiel Goldman został uniewinniony z braku dowodów winy.

Należyta przemiana materji zapewniają Ziola Przeczyszczające KARPINSKIEGO

Strejk odlewników trwa

Ogólne zebranie postanowiło zaostreżyć akcję

Onegdaj późnym wieczorem odbyło się ogólne zebranie związku robotników przemysłu odlewniczego, na którym delegacja złożyła sprawozdanie z przebiegu konferencji w inspektoracie pracy, przedstawiając do zatwierdzenia szkic umowy zbiorowej, podpisany już przez reprezentantów przemysłu.

Zebrań, po przedyskutowaniu poszczególnych punktów umowy, sprzeciwili się jej podpisaniu, wysuwając jako katagoryczny postulat umieszczenie specjalnego punktu w umowie, przyznającego 20

Rozłami w Str. Narodowem

Od paru dni w stronnictwie narodowem na terenie m. Łodzi powstał rozdział, spowodowany samowolą kierowników tegoż stronnictwa, którzy z kasy dzielnicy bałuckiej bez wiedzy i zgody członków wypłacali sobie dość sutf pensje.

I tak prelegent Grzegorzak wypłacał sobie 600 zł., Stolarz, prezes dzielnicy bałuckiej, otrzymywał 400 zł., Gagaliski 250 zł.

Jak nas informują rozdział ten ma być przedmiotem specjalnych narad władz centralnych, które w tej sprawie powezmą odnośne decyzje.

Varieté-Dancing „TABARIN”

NARUTOWICZA 20

Codziennie od 5 pp. do rana dancing z występami artystów bez przerwy. Kons. do 8 w. 80 gr., od 8 w. 1 zł. Dnia 9 b. m. rozpoczynamy

WIELKI KONKURS Amatorów Gry Sceniczej

Cenne nagrody. Zawodowcy wykluczeni. Zgłoszenia amatorów przyjmuje Sekretariat, Narutowicza 20 od godz. 5 pp. do godz. 12 w nocy.

INFORMACJE DLA AKADEMIKÓW

W związku z trwającymi nadal zapisami na uczelnie zagraniczne biuro informacyjne o studiach wyższych utrzymywane przez koło opieki nad akademikami polskimi zagranicą i akademickie stowarzyszenie zbliżenia międzynarodowego Liga, udziela bezpłatnie informacji dotyczących tych uczelni.

Wykazy uczelni z oznaczeniem ich poziomu naukowego, jakie posiada biuro, pozwolą informowanym na wybór odpowiednich zakładów naukowych.

Biuro, którego oddział w Łodzi mieści się przy ulicy Głównej 30 (lewa oficyna 1 p.) czynne jest codziennie w godz. 16-18.

PRZECHODZĄC ULICĄ widzi się gromady tłoczących się widzów przed wielkim afiszem. Co to jest?

Dnia 8 b. m. o godz. 11 min. 30 odbędzie się w Filharmonii pierwsza wielka jesienna rewja mód. Wywołała wielkie poruszenie w mieście. Zapowiada królowa konferencjerów, Marja Balcerkiewiczówna. Wystawiają pierwszorzędną firmę.

Wśród licznych atrakcji: tańce zespołu Paszkówny, ciastka z „Ziemianki”, od „Eryka”, czekolada „Plutos” itd.

Cała Łódź pospiesz niewątpliwie do filharmonii na rewję mód. Szczegóły w afiszach.

Produkcja 1933 | 34 zrealizowane według głośnej sztuki Władysława Fodora, Reż. James Whall, twórca „Frankensteina”

Pocałunek przed lustrem

Rewelacyjna obsada: najlepsi akt. Amer., j. t. Nancy Carroll, Gloria Stuart, Paul Lukas, Frank Morgan. Nadprogramy: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Fox'a. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

„PALACE”

Dziś i dni następnych! Dziś poezątek o g. 12-ej

Opieczelowanie składów aptecznych

W Łodzi sprzedawano narkotyki, oraz zabronione leki i specyfiki

W Łodzi pojawiły się ostatnio, zabronione do sprzedaży oraz przywozu z zagranicy, lekarstwa, specyfiki oraz narkotyki. Na fakt ten zwróciła uwagę policja oraz lekarze, którzy skonstatowali w wielu wypadkach zatrucia organizmu oraz choroby, spowodowane nadużyciem narkotyków.

Władze śledcze skomunikowały się w tej sprawie z wydziałem zdrowotności przy urzędzie wojewódzkim. Poczęto do riekać skąd biorą się leki i narkotyki. Pilna obserwacja

prz pomocy specjalnie w tym celu delegowanych wywiadowców wydziału śledczego, doprowadziła wreszcie do pozytywnych wyników. Okazało się mianowicie, że źródłem, skąd pochodziły zabronione specyfiki oraz wysoce szkodliwe dla zdrowia narkotyki są dwa skład apteczne w Łodzi.

W dniu wczorajszym policja wkroczyła do składów aptecznych

Sitkiewicz i S-ka

przy zbiegu ulic Żeromskiego i Andrzeja oraz

Kulczyckiego

przy ul. Śródmiejskiej 58. Przy prowadzonej tam rewizji dala pozytywne rezultaty. Wywiadowcy znaleźli większą ilość zabronionych specyfików pochodzenia zagranicznego, leków oraz narkotyków, zezwolonych do sprzedaży tylko w minimalnych ilościach i to w aptekach za specjalną receptą lekarza.

Całe zapasy z obu składów aptecznych

zostały skonfiskowane.

Ponadto zarządzone opieczelowanie obu składów do czasu ukończenia śledztwa, które zatacza coraz szersze kręgi.

Właścicielom składów aptecznych spisano protokoły i będą oni odpowiadać za nielegalną sprzedaż narkotyków

oraz przechowywanie zabronionych specyfików i leków.

Dalsze śledztwo prowadzi nadal wydział śledczy w Łodzi wspólnie z wydziałem zdrowotności publicznej przy urzędzie wojewódzkim.

Nowy gmach szkolny

przejęty został przez władze miejskie

W dniu wczorajszym władze miejskie i szkolne przejęły świeżo wykończony nowy gmach szkoły powszechnej przy ulicy Cegielińskiej 63. Na teren nowej szkoły przybyli naczelnik wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego p. Waltratus, inspektor szkolny rejonowy, p. Okarmus, kierownik wydziału gospodarczego, p. Z. Leśniak, inż. Kralkowski z ramienia inspekcji budowlanej, inż. W. Sawczyk, jako przedstawiciel oddziału architektonicznego wydziału bu-

downictwa. Poza tym przybyli projektodawcy gmachu architektki Gutman i Oli, właściciel budynku i przedsiębiorca budowlany p. A. Sztajnszajder, kierownik administracji nowej szkoły, p. Michał Ginsburg. Nowy budynek sprawił na obecnych imponujące wrażenie. Na obszernym placu wznosi się trzypiętrowy nowoczesny gmach, o prostych, lecz pięknych elewacjach i bardzo estetycznej frontowej fasadzie. Na pierwszy rzut oka uderza rozplanowanie budynku. Został on podzielony na dwie części, z których jedną stanowi obszerna sala gimnastyczna - sportowa, a w drugiej mieści się 13 sal wykładowych, pokoje nauczycielskie, jadalnia, szatnia, pracownia, ubikacje itp. Wszędzie dużo światła i przestrzeni, przestronne korytarze i wygodne klasy.

Po dokonaniu lustracji budynku nastąpiło przejęcie go przez władze.

Zaznaczyć należy, że w budynku tym znajdują pomieszczenia szkoły powszechnej, które zajmowały dotychczas lokale w domach mieszkalnych przy ul. Południowej 28 i 40 oraz przy ul. Kilińskiego 15.

Umowa z przedsiębiorcą budowlanym p. A. Sztajnszajderem została zawarta przez zarząd miejski w lipcu r. b. Gmach wykończono dzięki interwencji p. wojewody łódzkiego, który wyjednał w funduszu pracy większą pożyczkę.

(g)

Święto 31 p. S. K.

Program obchodu w dn. 7 i 8 października r. b.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 października r. b. przypada doroczne święto 31 p. Strzelców Kaniow-

skich i jednocześnie 15-lecie jego istnienia. W związku z tem odbędzie się w tym dniu wielkie uroczystości pułkowe. Jak wiadomo, one gda delegacja 31 p. S. K. wręczyła na specjalnej audjencji prezydentowi Mościckiemu honorową odznakę pułkową. Akt ten był jednym z punktów programu uroczystości, które w bieżącym roku obchodzone będą poza tem ściśle w ramach pułku. Program obchodu przedstawia się następująco:

W przeddzień święta, dnia 7 bm. o godz. 9 rano w kościele garnizonowym przy ul. Jerzego odbędzie się uroczyste nabożeństwo za poległych żołnierzy 31 p. S. K.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 6 głównymi ulicami miasta przejdą oddziały pułkowe z orkiestrami. Capstrzyk potrwa około dwóch godzin.

O godz. 8 wieczorem odbędzie się uroczysty apel poległych na placu Hallera nawprost ul. Zielonej

W niedzielę o godz. 6 rano odbędzie się uroczysta pobudka w koszarach, o godz. 10 msza polowa na placu Hallera, obok niiska WKS, poczem odbędzie się defilada. Po obiedzie żołnierskim w koszarach odbędą się akademje, a następnie przedstawienia bezpłatne w teatrach i kinach dla żołnierzy.

PIERWSZY MILJON NA NR. 61.415

oraz 225.000.— zł. na nr. 5351
100.000.— " " " 112612
100.000.— " " " 107462
75.000.— " " " 33687

jak również wiele innych wygranych po zł. 20.000.—, 15.000.—, 10.000.— i t. d.

padły w Szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 54.

CENTRALA KATOWICE. P. K. O. NR. 304 761

To też wszyscy grają u KAFTALA

Losy I klasy 28-ej Loterii są już do nabycia!

Wobec zmiany systemu gry ciagnienie odbędzie się już 19 października b. r.

KAFTAL -- TO SYNONIM SZCZĘŚCIA!

Echa zająć w parku Staszica

Sąd uniewinnił oskarżonego o urządzenie masówki komunistycznej

Gdańskiej, aż do rozprawy sądowniej.

Na przewodzie sądowym oskarżony wyjaśnił, że w parku miały miejsce rozruchy, skierowane przeciw ludności żydowskiej. Wśród ogólnej wrzawy słyszał okrzyki „Heil Hitler!” i „Bić żydów!” Nie tracąc zimnej krwi, pobiegł przez wyjście od strony Cegielińskiej na róg, celem zameldowania o zajściach policjantowi. W tym momencie zbliżył się do posterunkowego jakiś osobnik, który zeznał, że Pejzner obrazził władze, że wznosił okrzyki na cześć Rosji i że dlatego trzeba go aresztować. Na tej podstawie Pejznera przewieziono do urzędu śledczego, a następnie osadzono w więzieniu. Pejzner do winy się nie przyznał.

Świadek oskarżenia, Derżyński, zeznał, iż widział w parku wraz z całą grupą młodych mężczyzn Pejznera, ale nie słyszał, jakoby oskarżony wznosił okrzyki komunistyczne. Zwrócił jednak uwagę na to, że podchwytliwywał te okrzyki słowami „Niech żyje!”

Świadkowie obrony Epstein, Birnbaum, Wajnberg, bracia Akerman, byli również aresztowani w związku z zajściami, lecz zostali niezwłocznie zwolnieni. Ustalili oni, że w parku Staszica miały miejsce zajścia antyżydowskie, a św. Wajna-

berg wyjaśnił, że został nawet uderzony w łowę kamieniem. Pejznera nie znają, lecz widzieli go w ogrodzie. Żadnych okrzyków nie wznosił i udziału w ruchawce nie brał.

Po przemówieniu rzecznika oskarżenia publicznego oraz obrońcy oskarżonego, adw. J. Goldberga, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego A. brama Pejznera.

PUDER

LE NARCISSE BLEU de Mury WIEDZIE DO NABYCIA

Komunikat

Zarząd koła ogólnego związku podoficerów rezerwy R. P. w Łodzi wzywa wszystkich członków do bezwzględnego przybycia do lokalu związku ul. Karola Nr. 8 w niedzielę, dnia 8 października r. b. o godz. 8 rano pod rygorem organizacyjnym.

Zarząd.

*

W związku z przypadającą w dniu 8 bm. uroczystością 40-lecia pracy społecznej Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarząd okręgowy koła związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi, niezależnie od przesłanych już wezwań do członków związku, wzywa tą drogą wszystkich inwalidów wojennych członków koła do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka członków w dniu 8 października o godzinie 8 rano w lokalu zarządu wojewódzkiego związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 29.

Udział wszystkich inwalidów wojennych w obchodzie jest obowiązkiem.

Zarząd.

Legionści!

W niedzielę, dnia 8 października roku bież. z okazji poświęcenia sztandarów federacji i związku rezerwistów, zbiórka wszystkich członków związku na dziedzińcu lokalu przy ul. Narutowicza 22 o godzinie 8.30 rano.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Zarząd Związku

Legionistów Polski

oddział w Łodzi

ANI ŚLADU ROBACTWA!

KARALUCHY PRUSAKI i t. p. TĘPI DOSZCZĘTNIK

KRI·KRI WYTWÓRNA „TECHNOKOS” WARSZAWA Tel. 838-44.

POŻĄDANY NARZECZONY.

— Kochany, mówię ci, że masz w kasie oszczędności odłożone 6.000 franków?

— Tak, droga.

— I co powiedział?

— Pożyczył je odemnie

Tomaszów

PODPISUJĄCIE POŻYCZKĘ!

Wszyscy ci, którzy z jakiegokolwiek powodów nie mogli ewent. nie zdążyli podpisać pożyczki, natychmiast bez dalszej zwłoki spełnią ten swój czyn obywatelski. Dla wiadomości ogółu zaznaczamy, że dziś, dnia 5 bm. wieczorem zamknięta zostanie subskrypcja pożyczki narodowej, zaś w dniu 6 b. m. wyłożona zostanie lista tych którzy złośliwie nie spełnili swego obowiązku.

KRADZIEŻ W TARTAKU

Z tartaku państwowego w Konewce pod Tomaszowem, skradziono zostały 2 rowery i 9 pasów transmisyjnych, ogólnej wartości zł. 1.770. Za złodziejami władze policyjne wszczęły energiczne poszukiwania

GODNE UZNANIA

Ogłoszono już wykazy zakładów przemysłowych, które przedterminowo subskrybowały pożyczkę narodową i dziś można stwierdzić, iż Tomaszowska Fabryka Sztucznego

Jedwabiu zajęła jedno z czołowych miejsc, zakupując za pół miliona obligacji.

Władze i pracownicy TFSJ. zakupiły przedterminowo obligacji na sumę 281.700 zł., czyli łącznie suma zadeklarowana przez fabrykę wynosi 781.700 zł. i zapewniła temu przedsiębiorstwu drugie miejsce na ogólnopolskiej liście subskrybentów pożyczki narodowej. Cała zadeklarowana kwota została w gotówce wpłacona przed terminem urzędowego otwarcia subskrypcji. Za pracowników zapłaciła firma, rozkładając im spłacanie tej należności na przeciąg jednego roku. Zasługuje na uwagę, iż pół miliona zadeklarowane przez T. F. S. J. przewyższa niemal dwukrotnie sumę, która przypada na nią według zasady subskrypcji ustalonej przez naczelne przedstawicielstwo przemysłu polskiego. Podkreślić również należy, iż dyr. M. Hertz subskrybował 7 tys. zł. więcej ponad swa miesięczną pensję.

Dokąd jechać?

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 b. m. Łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd z Łodzi nastąpi w godzinach porannych, powrót w godzinach wieczorowych.

Przejazd w obie strony klasą II zł. 18.— klasą III zł. 12.—

Bilety w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20.

ULGOWO DO CZĘSTOCHOWY, SOSNOWCA I DEBLINA

W przyszłym tygodniu ruchliwy oddział Wagons Lits Cook organizuje szereg ulgowych przejazdów

Do Częstochowy odjazd w środę, dnia 10 b. m. z dworca Fabrycznego o godz. 21.40. Miejsca rezerwowane. Przejazd zł. 9.—

Do Sosnowca odjazd w środę, dnia 10 b. m. z dworca Fabrycznego o godz. 13. Miejsca rezerwowane. Przejazd zł. 12.80.

Do Deblina odjazd w środę, dn. 10 b. m. o godz. 22.08 z dworca Kałiskiego. Miejsca rezerwowane. Przejazd w jedną stronę zł. 13.20, w obie strony zł. 22.40.

Na powyższe ulgowe przejazdy bilety nabyć można w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64)

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc należy we własnym interesie bilety nabywać jaknajwcześniej.

WYCIECZKA DO KRAKOWA

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Łodzi pierwsza grupa wycieczkowi-ców, którzy korzystając z ulg P. B. P. „Orbis” zapisali się na wycieczkę do Krakowa. Wycieczka ta zorganizowana została w związku z 250-leścią rocznicą odsieczy wiedeńskiej i zbiegającym się z nią świętem polskiej kawalerji.

Do Krakowa ścignęło już 12 pułków ułańskich, które wezmą udział w święcie. Program uroczystości, na które zapowiedzieli swój udział dostojni goście z Warszawy: Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki i Marzałek Józef Piłsudski przedstawia się imponująco.

Przejazd z Łodzi do Krakowa i napowrót w ciągu tych trzech dni kosztuje dla uczestników wycieczki zł. 11.50. Niewielka ilość biletów, jakimi rozporządza jeszcze „Orbis” są do nabycia w Łódzkim oddziale przy ul. Piotrkowskiej 65.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!



MARLENA DIETRICH

Najnowszy światowy sukces
Pieśń nad Pieśniami

Realizacja:
Rouben Mamoulian
Na I i II seansy ceny zniżone
Dzisiaj dwa poranki o 12 i 2
Passe-partouts i bilety ulgowe
nieważne.

NA STATKU.

— Kapitanie, czy to prawda, że w razie katastrofy musi pan zejść z pokładu ostatni?

— Ależ nie, szanowna pani, tak bywa tylko w razie zatopienia okrętu. W razie eksplozji np. mam prawo, rzecz prosta, wylecieć w powietrze razem z pasażerami.

Dzisiaj ostatni dzień subskrypcji!

Zapisy przyjmowane będą do godziny 12-ej w nocy

Wspaniałe rezultaty subskrypcji nie zwalniają nikogo od spełnienia obowiązku obywatelskiego. Kto zatem nie subskrybował jeszcze, powinien to uczynić najpóźniej dzisiaj, albowiem dzisiaj, we czwartek, jest ostatni dzień subskrypcji.

Wszyscy opieszali i zapóźnieni do okienek subskrypcyjnych!

Złoty order pożyczki narodowej musi zabłysnąć na pierśniach wszystkich obywateli!

W dniu wczorajszym panował w dalszym ciągu ożywiony ruch przy okienkach subskrypcyjnych. Dało się zauważyć, że w urzędach skarbowych zgłaszało się wielu przedstawieli drobnego przemysłu i kupiectwa, oraz wolnych zawodów.

Przypominamy, że dzisiaj, w czwartek — ostatni dzień subskrypcji ogólnej.

W dniach 6 i 7 będą przyjmowane jedynie zapisy z sum, należnych subskrybentom od skarbu.

W dniu dzisiejszym zapisy subskrybentów na pożyczkę narodową przyjmowane będą do godziny 12-ej w nocy.

Specjalne dyplomy dla zespołów pracowniczych

Ogólnopolski pracowniczy komitet pożyczki narodowej już w dniach najbliższych przystąpi do wydawania dyplomów ze spółom pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych w poszczególnych urzędach, instytucjach, organizacjach, związkach, przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych i innych. Dyplomy będą przyznawane zespołom, które subskrybowały nie niżej norm, ustalonych przez komitet.

Czyn dziecka

9-letni Aleksy Engel (Główna 24) uczeń 4 oddziału gimnazjum Zgromadzenia kupców złożył całe swe oszczędności w kwocie 237 zł. na pożyczkę narodową.

DO K. K. O. m. Łodzi zgłosiła się dwoje dzieci — uczniowie szkoły powszechnej nr. 154 przy ul. św. Jakuba 10, 6 i 7 oddziału.

Dzieci w imieniu swoim oraz swych kolegów zakupiły dwie obligacje 6 proc. pożyczki narodowej za sto złotych.

Powyższy przykład ołiarności młodzieży szkół powszechnych świadczy dobitnie o zrozumieniu swych obowiązków wobec ojczyzny.

Przypuszczać należy, że czyn powyższy będzie przykładem dla wszystkich innych szkół powszechnych na terenie Łodzi.

Świetlica „Grona Młodzieży” przy stowarzyszeniu „Nosen-Lechem” w Łodzi, niezależnie od indywidualnej obligacji, subskrybuje pożyczkę narodową.

Uczennica 6 oddz. tomaszowskiego gimnazjum koeduk. stow. kupców 10-letnia Alusia Landsberżanka, córka członka zarządu izby handlowo-przemysłowej p. Władysława Landsberga, samodzielnie podpisała deklarację na 50-złotową pożyczkę narodową. Onegdaj notowaliśmy podobny fakt, mianowicie 5-letnia Ita Brot, również subskrybowała 50-złotową pożyczkę.

Województwo łódzkie subskrybowało 22.824.50 złotych

W dniu wczorajszym na terenie m. Łodzi subskrybowało pożyczkę narodową 6799 osób na sumę 1.252.930 zł.

Miasto Łódź do dnia dzisiejszego subskrybowało 16277000 zł. W tej kwocie nie figuruje suma subskrybowana przez kasę chorych w Łodzi zł. 542.550.

Województwo łódzkie wraz z Łodzią subskrybowało do dnia dzisiejszego wraz z urzędami i wojskiem na 22.824.500 zł.

Władze, personel lekarski i pracownicy kasy chorych m. Łodzi wraz z oddziałami prowincjonalnymi subskrybowały kwotę zł. 542.550.

Na sumę tę złożyła się subskrypcja 2087 osób. Opóźnienie subskrybowania pożyczki przez kasę nastąpiło ze względu na techniczne i rozrzucone oddziałów kasy po miastach prowincjonalnych.

W dniu wczorajszym zanotować należy dalsze większe kwoty na terenie Łodzi: firma Haebler zł. 65.100 i robotnicy łódzkiej wąskotorowych kolejek dojazdowych zł. 14.300.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

„Daily Telegraph” donosi o niezwykle ciekawym odkryciu wspaniałego obrazu Holheina w prywatnej galerji zamku Howard koło miasta Yorku. Obraz przedstawia króla Henryka VIII i pochodzi z roku 1542. Autentyczność obrazu nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Znany na terenie międzynarodowym baletmistrz niemiecki, Kurt Jooss, który na międzynarodowym konkursie w Paryżu otrzymał pierwszą nagrodę za balet p. t. „Grüner Tisch” opuszcza na stałe Niemcy ze swą trupą baletową. Przeciw Joossowi rozpętała się naganka w prasie niemieckiej za to, że nie chciał on zrezygnować ze współpracy z kompozytorem, żyda Cohena. Ze strony czynników kompetentnych, jakoteż prasy domaga no się, by Jooss usunął Cohena i wówczas będzie mógł nadal występować w Niemczech. Jooss nie dał się nakłonić do tego i wołał dobro wolnie opuścić Niemcy. Jooss udaje się ze swą trupą do Holandji, następnie zaś na dłuższe tournée do Ameryki

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj z powodu próby generalnej „Dyktatora” przedstawienie zawieszono. W piątek premiera głośnej sztuki Romsa’a „Dyktator”.

W sobotę o godz. 4 pop. dane będą dla młodzieży szkolnej dwa arcydzieła Wyspiańskiego „Protesilas i Leodamja” oraz „Sędziowie”.

TEATRY POPULARNE

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym nieodwołalnie ostatnie dni wznowionej sztuki humorystycznej w 3 aktach p. t. „Towarzysz paucerny”.

Początek przedstawień o godz. 8.15.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 15.40 nadszła rozgłośnia warszawska koncert kameralny w wykonaniu tria w składzie: Mieczysław Fliederbaum (skrzypce), B. Ginzburg (wiolonczela) i I. Rosenbaum (fortepian). Wykonane będą dwa tria fortepianowe, a mianowicie: G-moll Schumanna oraz G-dur Beethovena.

O godz. 20.00 w koncercie muzyki lekkiej weźmie udział Lucyna Messal, która odśpiewa kilka piosenek oraz arji operetkowych. Orkiestrą dyryguje St. Nawrot, który poprowadzi szereg żywych utworów, jak np. „Parada grubasów” Auberta, „Kraina marzeń” Fucika i t. p. (r)

WIELKI KONKURS AMATORÓW GRY SCENICZNEJ

W dniu 9 b. m. rozpoczyna się w najładniejszym lokalu Łodzi, w rietie - dancingu Tabarin (Narutowicza 20) wielki konkurs amatorów gry scenicznej, mający na celu uprzywilejowanie szerokim rzeszom amatorów wystąpienie na forum publicznem.

Zakres konkursu przedstawia się imponująco, a mianowicie: piosenki, pieśni, recytacje, monologi, skecze, tańce, muzyka itd.

Atrakeją konkursu są liczne nagrody.

Zgłoszenia „Tabarin” (Narutowicza 20).



Wystawa Z. Szrefera

Już tylko kilka dni łódzianie będą mieli okazję zapoznać się z niezwykle interesującym i wartościowym dorobkiem artystycznym p. Zygmunta Szrefera, niezrównanego mistrza akwareli i rysunku. Wystawa jego prac w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90 zostanie niedługo lanie zamknięta w nadchodzącą niedzielę.



Co usłyszymy dzisiaj przez radio?

- 7.00 Muzyka z płyt i gimnastyka.
- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.30 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.
- 15.40 Koncert kameralny.
- 16.40 Odczyt p. t. „Dział kobiecy w Polskim Radio” — wygł. E. Grocholska.
- 16.55 Koncert solistów.
- 18.00 „Żywe muzem w Sztokholmie” — wygł. prof. Al. Janowski.
- 18.20 Słuchowisko p. t. „Pęknięty dzwon” pióra Kaszyckiego.
- 19.25 Odczyt aktualny.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 22.10 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Wiedeń (516)
- 19.25 Opera Halevy’ego „Żydówka”.
- Kalundborg (1153)
- 20.10 M. in. Koncert fortepianowy D-moll Rachmaninowa.
- Londyn (261)
- 20.00 Koncert (Uwertura „Sprzedana naręczona” Smetany, 6 katalońskich pieśni ludowych Gerharda, Koncert skrzypcowy E-moll Elgara i Symfonia H-moll Szuberta).
- Medjolan (332)
- 20.30 Opera Mascagniego „William Ratcliff”.
- Bero - Münster (459)
- 20.00 Koncert (Symfonia D-dur i Koncert na klarnet z orkiestrą Mozarta, Koncert na klarnet z orkiestrą Wehbera, Uwertura „Sen nocy letniej” Mendelssohna).
- Praga (488)
- 20.55 Recital fortepianowy.

KINO-TEATR „ROXY”

dawniej SPLENDID
Narutowicza 20

Ostatnie dni!
po gruntownym remoncie

Największa uwodzicielka ekranu

Jean HARLOW
Chester MORRIS
Lewis STONE
Leila HYAMS

w superfilmie

Zona z drugiej reki

Początek seansów o godz. 12-ej wiecz.

Pociąg — widmo

Pomiędzy stacjami Orrestą i Toruna w centralnej Szwecji począł się ostatnio ukazywać pociąg-widmo, który stał się postrachem okolicznej ludności. Niedawno grupa osób, spacerujących wzdłuż toru kolejowego, ujrziała oświetlony pociąg, pędzący z największą szybkością po szynach bez żadnego hałasu. Pociąg ten nie różnił się wyglądem od zwykłego pociągu, posiadał tylko bardzo silne przednie latarnie.

Pociąg widziano przedtem wiele osób, w tem samym miejscu. Okazało się, iż przed wielu laty zapadła się na tym odcinku grobla. Uczeń tłumacza fenomen ukazywania się pociągu-widma, który do wo jest omawiany w prasie szwedzkiej, jako rodzaj mitu.

Legia przyjedzie w zmienionym składzie

W niedzielę przybywa do Łodzi drużyna Legii warszawskiej na mecz ligowy z ŁKS. Jak się dowiadujemy, drużyna warszawska wystąpi w nieco odmiennym składzie, niż na ostatnim meczach. Będzie on następujący:

Keller, Martyna, Jesionka, Przędziecki II, Kebera, Nowakowski, Wypijewski, Przędziecki I, Nawrot, Skrzypczak i Rajdek. Zwłaszcza wiele kłopotu przysparza kierownictwu Legii zastawienie linii ataku, dla którego Maurer jest już definitywnie stracony, gdyż wydano mu zwolnienie. Z konieczności sięgnięto do rezerw i wystawiono Skrzypczaka.

W przededniu walki z czechami

Forma polskich pięściarzy nie wróży nam sukcesu

Mecz międzypaństwowy w boksie Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w Poznaniu w najbliższą niedzielę, oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem w obu krajach. Nic dziwnego — stawką jego będzie walka o prymat w pięściarstwie słowiańskim.

Dotychczas nasza hegemonia była bezsporna. Lecz przyszedł Dortmund i cześci na podstawie naszej kompromitującej klęski, oraz świetnych wyników uzyskanych przez swą drużynę zaczęli rościć sobie prawo do dominującego stanowiska. Zapał ich do uzyskania miana najlepszych pięściarzy słowiańskich ostygł nieco po porażkach doznanych w ubiegłym sezonie przez reprezentację Brna na meczach międzymiastowych w Warszawie i Łodzi, lecz mimo to kwestja pierwszeństwa nie została rozwiązana. Cześci dążyli całą siłą do rozegrania międzypaństwowego meczu z nami, tak się jednak złożyło, iż przez dłuższy czas strony nie mogły uzgodnić terminu. Nareszcie wybrano dzień 8 października. Ma być on decydującym.

Przyznać trzeba, iż dla nas termin ten nie jest zbyt szczęśliwie wybrany. Sezon pięściarski w Polsce dopiero co rozpoczęło i nieliczne występy zawodników wykazały znaczny spadek ich formy. Nawet tak renomowani pięściarze jak Chmielewski, który dotychczas uchodził za najpewniejszy punkt drużyny, też nie rokuje większych nadziei.

Eliminacyjne walki w Warszawie, mające posłużyć za podstawę do wyboru reprezentantów, zakończyły się kompletnym fiaskiem pod względem sportowym. Większość wyznaczonych pięściarzy świeciła nieobecnością w ringu, reszta wykazała zastraszający spadek formy. W tych warunkach położenie w jakim się znalazł kapitan związku PZP p. Kościński, nie jest

godne pozazdroszczenia. Poprostu niema na czym oprzeć wyboru. A jednak drużynę wybrać trzeba.

Brak wszelkich danych orientacyjnych zmusił kapitana związku do postawienia na mistrzów Polski. Co z tego wynika — do wiemy się za kilka dni, dziś jednak stwierdzić należy, że horoskopy pięściarstwa polskiego są niewesołe.

Składy drużyn zostały już ustalone, a program poszczególnych spotkań przedstawia się następująco: waga musza Pawlak — Kocman, waga kogucia Rogalski — Jelinek, waga piórkowa Rudzki — Dworak, waga lekka Banasiak — Adamiec, waga półśrednia Pisarski — Stary, waga średnia Chmielewski — Skrzywanek, waga półcięż-

ka Antczak — Nejtek i waga ciężka Piłak — Korpeck.

Drużyna czeška jest dotkliwie osłabiona brakiem Ambroza wobec czego możemy liczyć na sukces Piłata, wykazującego zdecydowane postępy. O wyniku spotkania trudno narazie coś powiedzieć, prędzej jednak spodziewać się możemy przegranej, niż zwycięstwa. Bądźmy przygotowani na najgorsze, a rozczarowanie będzie mniej bolesne.

Wogóle chyba po raz pierwszy sytuacja przedstawia się w ten sposób, że znacznie poważniejsze szanse posiadamy w wagach cięższych. W ringu sędziować będzie p. Szpiro z Wiednia, a na punkty ze strony Polski p. Ernaniowicz, ze strony Czechosłowacji — n. Różnieszka.

Reprezentacja Polski remisuje na Śląsku

W dniu wczorajszym w Katowicach odbył się treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska, a reprezentacją Polski, która ma walczyć w najbliższą niedzielę w Warszawie z reprezentacją Czechosłowacji.

Po dość nieciekawej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Reprezentacja Polski grała mało ambitnie i znać było, że nie zależał jej na wyniku, natomiast Ślązacy wykazali wielką agresywność. Jedyną bramkę dla reprezentacji Polski zdobył Nawrot. Zawodcy wywołały w Katowicach wielkie zainteresowanie. Zawodnicy wykazali naogół dość dobrą formę.

ŁKS. I B — Widzew 2:0 (1:0)

W dniu meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja, a więc 15 b. m., odbędzie się w Łodzi zapowiedziane zawody pomiędzy ligowym zespołem ŁKS. a reprezentacją Łodzi. Skład drużyny reprezentacyjnej ustalił kapitan związku ŁOZPN. po meczach niedzielnych. Oparty on będzie na czołowych drużynach naszej klasy, a więc na zespołach ŁTSg., SKS., WKS. i Turystów.

Dzisiaj mecz Widzew — Hakoah

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 15.15 na boisku DOK towarzyski mecz piłkarski między Widzewem a Hakoahem.

Wkrótce !!

Najnowsze arcydzieło kinematografii reżyserji **Fryderyka Langa**

Testament

D-ra Mabuze

Uważajcie na datę premjery!!!

Zdobądź P.O.S.!

Sportowcy, śpieszcie na boiska

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zawiadamia, iż prawo przeprowadzenia prób na odznakę POS mają następujące organizacje: Ośrodek wychowania fizycznego przy D. O. K. IV., który przeprowadza próby:

dla pań: w poniedziałki i środy od godz. 16 do 19 na boisku WKS. w piątki od godz. 18 do 20 w basenie w Zgierzu.

dla panów: we wtorki i czwartki od godz. 16 do 19 na boisku WKS., w piątki od godz. 18 do 20 w basenie w Zgierzu.

Łódzki Klub Sportowy, próby na stadionie przy Al. Unji:

dla pań: w środy i piątki od godz. 17 do 18.

dla panów: w środy i piątki od godz. 18 do 19.

T. G. „Sokół” próby na boisku przy ul. Tylnej Nr. 7 w środy od

godz. 18 do 20. w niedzielę od godz. 8 do 11.

„Ikapę”, próby na boisku przy ul. Ogrodowej 28:

dla pań: w niedzielę od godz. 7.30 do 9, w środy od godz. 17 do 19.

dla panów: w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19, w niedzielę od godz. 7.30 do 9.

Specjalnie uwzględniono interesy inteligencji pracującej. Dla niej próby do POS a także i o odznakę strzelecką przeprowadza Tow. nauczycieli wychowania fizycznego na boisku i w sali gimnastycznej Zgromadzenia kupców przy ul. Narutowicza 68, przy czym zapisy i próby przeprowadzane są w każdym piątek aż do zmierzchu.

Druki protokółów i wykazów imiennych oraz legitymacje POS. nabywać można po cenie kosztu w Miejskim Komitecie w. f. i p. w.

Bogini lożnictwa i jej trofea



Powyższą piękna dziewczynę obrano, aby zwyciężyć rekord szybkości Los - Angeles — Nowy Jork wręczyć trofea zwycięskie.

ŁKS — Reprezentacja Łodzi

Wczoraj na boisku ŁKS. dał zwycięstwo ŁKS. i Widzewowi rozegrał mecz o puchar ŁOZPN. Ze spół ŁKS. wystąpił w składzie zasilonym graczami ligowymi i odniósł zwycięstwo w stosunku 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Tadeusiewicz i Feja. Za wody sędziował p. Baettig. Jest to pierwsza porażka Widzewa w rozgrywkach o puchar ŁOZPN. Również i ŁKS. ma dotychczas jedną porażkę.

Profesy i walkowery

Warszawianka ma apetyt na punkty 22 p. p. — Naprzód domaga się unieważnienia zawodów

Do zarządu ligi piłkarskiej wpłynęło pismo Warszawianki, domagające się przyznania walkoweru za mecz rozegrany w ub. niedzielę w Siedlcach z tamtejszą drużyną 22 p. p. W drużynie siedleckiej miał podobno grać niezgłoszony zawodnik Rusiel. Gdyby fakt powyższy został stwierdzony Warszawiance mimo porażki (1:2) przyznany byłby walkower, a więc 2 punkty i bramka 3:0.

Jak należało się spodziewać, drużyna śląskiego Naprzodu zgłosiła protest przeciwko weryfikacji zawodów z wileńskim WKS, który wileńskiemu wygrali 4:2. Dotychczas Naprzód zawiadomił PZPN o swym sprzeciwie telegraficznie, obiegając nadesłać w najbliższych dniach szerokie umotywowanie swej pretensji.

Przebieg trzeciej decydującej rozgrywki między Naprzodem a wileńskim WKS daleko nie był normalny. Niudolność sędziego święciła w pełni swój tryumf. Dwie

bramki, które zdobył WKS jedną z wyraźnie spalonego, drugą przy pomocy ręki, następnie wydalenie graczy z boiska, oto fakty świadczące najwymowniej o niudolności arbitra.

Dziwić się należy, iż tak poważne spotkanie, którego prowadzenie zgóry zapowiadało się jako bardzo ciężkie zadanie, powierzono p. Przeworskiemu, a więc sędziemu którego widzimy na boisku bardzo rzadko.

Ten właśnie brak zrozumienia przez PKS. najżywoźniejszych interesów klubowych i nadsyłanie niepewnych arbitrow na zawody, jest karygodnym błędem jego poczynań.

Istnieje jednak możliwość zweryfikowania meczu jako walkower na korzyść WKS (Wilno), ponieważ jak wykazało badanie lekarskie dwaj gracze Naprzodu, Nastula i Mozgalik, opuścili boisko podoba celowo, by zdekompletować drużynę.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dziś prezentujemy!

Poraz pierwszy w Łodzi! Nastrojowy, pełen sentymentu i wielkiej miłości film reżyserji znakomitego Lewisa Seilera. Produkcja Columbia Pictures

Pieśń Serca

Dramat tak wielki, jak serce ludzkie.

Role główne kreują po mistrzowsku: malenki **Dickie Moore** rozkoszna **Betty Graham** oraz niezrównany **Aleksander Carr**

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne!

„LUNA”

Początek o g. 4, w sob., niedz. i święta poranki o 12 w poł.

Dziś poraz ostatni! Ceny miejsc niższe!

Nadprogram: 1) Rewelacyjna groteska rysunkowa w kolorach, jakie Łódź, dotychczas nie widziała. 2) Najświeższy tygodnik dźwiękowy.

SERCA WIECZNIE MŁODE...

W roli głównej, dawno niewidziana, wielka **MARY PICKFORD**

Kontrola rządu nad bankiem poznańskim

Dnia 12 b. m. odbędzie się w Poznaniu zebranie akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych. Zebraniu przedstawiony będzie do uchwalenia projekt zmiany statutu banku. Projekt przewiduje, iż część akcji okazicielskich wartości nominalnej około 2 milionów złotych przemianowana będzie na akcje uprzywilejowane. Projektowana zmiana statutu pozostaje w związku z pertraktacjami, przeprowadzonymi przez przedstawicieli patronatu związku spółdzielni i władze banku z ministerstwem skarbu o przejęcie uprzywilejowanych akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych przez rząd. Akcje uprzywilejowane tego banku stanowią wprawdzie mniejszość ogólnej liczby akcji, dają jednak prawo do podwójnej ilości głosów, a zgrupowane w jednych rękach przedstawiają większość głosów i dają faktyczną władzę nad bankiem.

Po przejęciu akcji uprzywilejowanych przez skarż nastąpi celem nadania instytucji zdrowych podstaw dla dalszego rozwoju. Będzie to pożądaną ze względu na fakt, że Bank Związku Spółek Zarobkowych, będący jedną z największych instytucji kredytowych o charakterze czysto polskim, posiada bardzo szeroki krąg działania. Przypuszczać należy, że skarż zachowa portfel uprzywilejowanych akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych na okres przejściowy.

Jakie pożyczki wewnętrzne zaciągane były dotychczas w Polsce?

W dniu dzisiejszym zamknięta zostaje subskrypcja na pożyczkę narodową. Forma państwowego kredytu długoterminowego była w Polsce dotychczas mało wyzyskana, wskutek czego zadłużenie Polski w porównaniu z innymi państwami jest małe.

Pierwszą transakcją, przeprowadzoną na rynku wewnętrznym, była wypuszczenie w listopadzie 1918 r. 5-proc. pożyczka państwowa z rocznym terminem wykupu.

Drugą transakcją o podobnym charakterze stanowiła emisja 5 proc. pożyczek wewnętrznych z lutego 1920 r., krótkoterminowej na 5 lat i długo terminowej (t. zw. pożyczki Odrodzenia) na 45 lat.

W lipcu 1920 r. została wypuszczona 4 proc. państwowa pożyczka premijowa, t. zw. milionówka.

Ogółem długi państwa polskiego, związane z prowadzeniem wojny, rozłoczeniem opieki nad milionami ludności przesiedlonej w czasie zmagani wojennych i następnie powracającej do kraju, wyniosły 460 milionów złotych.

Następnie z powodu niestabilności waluty państwo emitowało w 1922 r.

8 proc. pożyczkę złotą, opiewającą częściowo na marki (15 miliardów marek), a częściowo na złote, równe

frankowi szwajcarskiemu (15 milionów złotych).

W związku ze zmianą ustroju pieniężnego, pożyczki z lat 1918 — 1920 zostały skonwertowane na 5 proc. pożyczkę konwersyjną z 1924 r. Amorty-

zacja tej pożyczki odbywa się drogą skupu lub losowania w ciągu lat 20, t. j. do dnia 2-go stycznia 1945 r. Co się tyczy 8 proc. pożyczki złotej z 1922 r., to część złotowa została skonwertowana na 8 proc. pożyczkę konwersyjną, której termin płatności upłynął dnia 1 października 1927 r., a część złotowa spłacona gotówką w stosunku 1 zł. za 100 tys. marek.

Do wewnętrznych długów z okresu poprzedzającego powstanie państwa polskiego należy zaliczyć

5 proc. państwową konwersyjną pożyczkę kolejową, która zastąpiła obligacje kilku linii kolejowych na terenie b. dzielnicy austriackiej, przejętych przez państwo polskie.

Długi wobec przedsiębiorstw prawie w zupełności zostały spłacone, pożyczka zaś umieszczona na prywatnym rynku kapitałowym w Ameryce — 6 pożyczka dolarowa na sumę 19.574,5 tys. dolarów — płatna jest jednorazowo w dniu 1-go kwietnia 1940 r. Wreszcie dług przejęty przez Polskę po monarchii austriacko-węgierskiej jest nieznaczny. Są to wszystkie długi związane z sytuacją, w jakiej znalazło się młode nieorganizowane państwo, obciążone wieloma obowiązkami, wynikłymi z skutków wojny.

Od chwili wprowadzenia złotej waluty i zrównoważenia budżetu, nowozaciągane zobowiązania nabierają charakteru komercyjnego. Cele pożyczek bywają przeważnie inwestycyjne, a ich obsługa jest dostosowana bądź do rentowności gospodarczej towarowych obiektów, bądź do ich rentowności społecznej.

Na rynku wewnętrznym pierwszą pożyczką, przeznaczoną wyłącznie na cele gospodarcze była

10 proc. pożyczka kolejowa, emitowana w r. 1924 na 50 milj. franków złotych.

Niemal równocześnie z pożyczką kolejową została emitowana

5 proc. premijowa pożyczka dolarowa

(t. zw. dolarówka) do sumy 5 milj. dolarów. W 1926 r. wypuszczona została również 5 proc. państwowa renta ziemiska, która stanowi specjalną długoterminową operację kredytową skarbu państwa. W 1928 r. państwo wypuściło 4 proc. premijową pożyczkę łowostycyjną w wysokości 50 milj. złotych w złocie, przeznaczoną na zasilenie ruchu budowlanego, pokrycie kosztów budowy, odbudowy i przebudowy linii kolejowych. W 1930 r. rząd wypuścił nową pożyczkę wewnętrzną pod nazwą 3 proc. premijowa pożyczka budowlana, serja I na sumę 50 milj. złotych w złocie. Pożyczka budowlana podlega jednorazowej spłacie w 1950 r.

Do pożyczek wewnętrznych należy również zaliczyć emisję

krótkoterminowych złotych bonów i biletów skarbowych, oprecentowanych od 6 do 8 pr. w stosunku rocznym.

Od 2. X. do 12. X. r. b. 10 dni taniej sprzedaży **ROBÓTEK REZERWYCH** EUGENJA PFEIL, Nawrot 21

Dolar w Łodzi 5,70

Podaż walut wydatnie się zmniejszyła

Wczoraj Bank Polski płacił za dolary w dalszym ciągu zł. 5.65. O ile jeszcze przedwczoraj podaż dolarów była dość duża, o tyle wczoraj poważnie się zmniejszyła, tak, że obroty w Banku Polskim były niewielkie. Naogół dolar kształtował się pod znakiem tendencji nieco mocniejszej. Uwidoczniło się to w Banku Polskim, który, jakkolwiek kurs banknotów pozostawił bez zmiany, podwyższył czek, placąc za niego po zł. 5.67.

W obrotach pozagiełdowych podaż wydatnie się zmniejszyła, co tłumaczyć należy wzmożeniem tendencji i nadzieją posiadaczy dolarów, iż kurs ulegnie dalszej wyższości. Zapotrzebowanie na dolary było bardzo słabe. Kurs kształtował się

rano 5,62 — 5,65, wieczorem zaś 5,68 — 5,70, przy tendencji nieco mocniejszej. Obroty były tutaj również niezbyt wielkie.

Dolary złote od zł. 9.02 do zł. 9.04, ruble złote 4.70—4.72 i pół. Również funtami angielskimi nie interesowano się zupełnie. Bank Polski płacił za niego zł. 27.26, w obrotach pozagiełdowych funt kształtował się od zł. 27.40 do zł. 27.50, przyczem w dalszym ciągu notowano tutaj tendencję bardzo słabą.

Marki niemieckie zwyżkowały do 210 i pół — do 210 i pół — 211 i pół przy obrotach bardzo małych.

Inne waluty zagraniczne w zupełnem zaniedbaniu.

Przemysł włókienniczy w Z. S. S. R. wykazuje w ostatnich latach stały rozwój

Przemysł włókienniczy w ramach planu 5-letniego zajął b. poważne miejsce i zagadnieniom włókiennictwa w Z. S. S. R. poświęcono w latach ostatnich szczególną uwagę. Dzięki tym wysiłkom zaznacza się ostatnio bardzo poważny rozwój włókiennictwa rosyjskiego, zwłaszcza w porównaniu z okresem przedwojennym.

Według danych ze źródeł sowieckich wartość produkcji wzrosła w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1913 w przemyśle bawełnianym ze 190,4 miliona rubli do 2.601,5 miliona.

w przemyśle wełnianym z 350,1 milj. do 693,8, w przemyśle lnianym ze 160,4 do 204,4, w przemyśle jedwabnym ze 162,3 miliona do 244,2, w przemyśle trikotażowym z 17,8—506,4 miliona.

Ogólna wartość produkcji włókiennictwa rosyjskiego wzrosła w tym okresie z 2.671,4 miliona do 4.523,8 miliona.

Jednocześnie powstał cały szereg nowych dziedzin wytwórczości włókienniczej, jak tkaniny techniczne, których wartość produkcji w roku 1932 wyraziła się cyfrą 185 milionów rubli. W miarę rozwoju przemysłu włókienniczego

malal import towarów zagranicznych oraz przywóz maszyn dla przemysłu włókienniczego oraz chemikalii. W roku ubiegłym poraz pierwszy włókiennictwo rosyjskie osiągnęło całkowitą samowystarczalność w dziedzinie zapotrzebowania na barwniki anilinowe.

Szczególnie silnie rozwijał się przemysł lniany, w którym pracuje obecnie około 400 fabryk.

Ten szybki rozwój włókiennictwa rosyjskiego możliwy był dzięki bardzo poważnym

inwestycjom kapitałowym w tym przemyśle.

Przebiegła wartość kapitałów inwestowanych rocznie w okresie ostatnich 5 lat w przemyśle włókienniczym wahała się w granicach około 150 milionów rubli.

Szczególniej poważnie wzrosły inwestycje kapitałowe w okresie ostatnich 2 lat. Plan produkcji na rok 1933 przewiduje inwestycje kapitałowe dla przemysłu włókienniczego w wysokości 374,22 milionów rubli. Z tej prelimitowanej sumy przypaść ma około 200 milionów rubli na przemysł bawełniany, po 50 milionów rubli na przemysł wełniany i lniany, po 16 milionów rubli na przemysł jutowy konopny i jedwabny, 28 milionów rubli na przemysł trykotażowy i około 17 milionów rubli na pozostałe dziedziny produkcji, związane z wytwórczością włókiennictwa. Z kwoty tych zakończona zostanie

budowa dwu wielkich kombinatów przemysłu bawełnianego w środkowej Azji i na Syberji.

Pozatem wybudowane zostaną 3 wielkie przedsiębiorstwa i tkalnie. W przemyśle lnianym przewidziane jest wzniesienie dwóch przedsiębiorstw i tkalni w Chabarowsku. Szczególniej obszernie przedstawia się plan inwestycji w przemyśle pończosznym. Ta gałąź produkcji, która rozwinęła się, a właściwie powstała w Rosji dopiero zupełnie niedawno przechodzi okres niezwykłej prosperity. Poza olbrzymią fabryką pończoch w Leningradzie powstał szereg fabryk na prowincji. W najbliższym czasie ma być zakończona

budowa wielkiej przedsiębiorstwa pod Moskwą, obliczonej na 180 tys. wrzecion.

O ile pod względem ilości-

wym rozwój przemysłu włókienniczego w Rosji kształtuje się naogół pomyślnie o tyle pod względem jakościowym produkcja ta wykazuje bardzo poważne braki.

stawiające te olbrzymie wysiłki częstokroć pod znakiem zapytania. Jako jeden z najpoważniejszych ujemnych czynników wymienić tu należy nadmierne

wysokie koszty produkcji.

Plan wytwórczości przewidywał stopniowe obniżanie kosztów własnych.

Zalecni tego planu nie udało się jednak osiągnąć, gdyż o ile przewidywano w roku 1930 re-

**BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”**

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Syn Dżungli
w roli głównej Buster Grabbe

Rajski Ptak
DOLORES DEL RIO

ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable

Adjutant Jego Wysokości
VLASTA BURIAN

Król Cyganów
JOSE MOJICA

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomyśl, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej.

dukcję kosztów wytwórczości o 9 proc., o tyle w rzeczywistości efektywny spadek tych kosztów wyraził się cyfrą tylko 3 proc. Już jednak w roku następnym sytuacja w tej dziedzinie zmieniła się o tyle na gorsze, że miast projektowanej dalszej redukcji kosztów wytwórczości o 3 proc., koszty te wzrosły o 5 i pół proc. Analogicznie przedstawia się sytuacja w większości gałęzi rosyjskiego przemysłu włókienniczego.

Niemniej niekorzystnie kształtuje się również sytuacja w dziedzinie braków. Według danych oficjalnych

odsetek towarów złych i wybrakowanych ustalono na 18 procent.

W rzeczywistości jednak cyfra ta waha się w granicach przy najmniej 40 proc., a

w niektórych przedsiębiorstwach, pracujących szczególnie nieekonomicznie odsetek braków dochodzi do 70 procent całej produkcji.

Wreszcie niemniej ważnym czynnikiem, wpływającym ujemnie na całokształt sytuacji jest niedostateczna intensywność pracy robotników,

która, według oficjalnych danych rosyjskich, waha się w poszczególnych gałęziach włókiennictwa rosyjskiego w granicach od 11 — 21 poniżej poziomu ustalonego w planie produkcyjnym.

Te czynniki hamują szybszy rozwój produkcji włókienniczej i przynoszą jej bardzo poważne straty, które według przybliżonych oszacowań w samym tylko przemyśle bawełnianym waha się w granicach około

100 milionów rubli rocznie. M. K.

Holenderscy importerzy konfekcji w Łodzi

Z działalności łódzkiego komitetu dla anty-hitlerowskiej akcji gospodarczej

W ciągu pięciomiesięcznego okresu swej działalności komitet rozwinął między innymi energiczną akcję w kierunku informowania sfer zainteresowanych o krajowych i zagranicznych źródłach zakupu tych artykułów, które dotychczas sprowadzane były z Niemiec.

Komitet nawiązał kontakt z izbami przem.-handl., związkami eksporterów i importerów i t. p. organizacjami gospodarczymi w Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Szwecji, Austrii, Italii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Turcji, Tunisie, Maroku, Indiach Brytyjskich i Japonii. Organizacje powyższe w swych biuletynach prasowych ogłosiły odezwę komitetu łódzkiego, nawołującą do zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy firmami wymienionych krajów a firmami polskimi (ze szczególnym uwzględnieniem łódzkiego okręgu przemysłowego) z jednoczesnym eliminowaniem ekspansji gospodarczej hitlerowskich Niemiec.

Naskutek wymienionej akcji propagandowej komitet otrzymał dotychczas około 500 ofert bezpośrednich od firm zagranicznych oraz około 3.000 adresów zastępczych źródeł zakupu. Listy, prospekty, katalogi i t. p. od firm i organizacji gospodarczych napływają w dalszym ciągu, tak, że materiał informacyjny komitetu wzbogaca się z każdym dniem. Komitet udzielił dotychczas około tysiąca informacji i porad w sprawach krajowych i zagranicznych zastępczych źródeł zakupu. Cały materiał informacyjny jest do dyspozycji osób zainteresowanych w sekretariacie komitetu (Wólczańska 37).

Komitet prowadzi intensywną akcję propagandową na rzecz przemysłu polskiego.

Korzystając ze swego pobytu na antyhitlerowskiej konferencji w Amsterdamie, delegaci komitetu łódzkiego nawiązali ścisły kontakt z przedstawicielami sfer gospodarczych holenderskich, belgijskich, francuskich i angielskich, które wykazały żywe zainteresowanie dla przemysłu polskiego.

wogóle, a dla przemysłu łódzkiego w szczególności, jako ewentualnego źródła zakupu na miejsce zbójkotowanych hitlerowskich Niemiec.

W wyniku odbytych rozmów, staraniem łódzkiego komitetu ma się odbyć wycieczka holenderskich sfer gospodarczych, interesujących się łódzkim przemysłem włókienniczym i konfekcyjnym.

Proces o odprawę

Sąd handlowy rozpatrywał skargę dyr. Romana Oberfelda (St. Cloud Coteaux) przeciwko Bankowi Handl. Przemysłowemu Sp. Akc. (Piotrkowska 96).

Powód był naczelnym dyrektorem banku i zaangażowany został w tym charakterze na okres do 31 marca 1933 roku za wynagrodzeniem miesięcznym zł. 4.950.

W grudniu 1931 roku rada banku powzięła uchwałę o skasowaniu stanowiska naczelnego dyrektora w Łodzi, a w związku z tem rozwiązała jednostronnie umowę z powodem, powołując się przytem na likwidację oddziału w Sosnowcu, skreślenie się interesów w Łodzi, dążenie do przeniesienia punktu ciężkości interesów do Warszawy i konieczności redukcji kosztów ogólnych. W uznaniu zasług powoda dla rozwoju banku, rada zaproponowała tytułem ekwiwalentu za przedterminowe rozwiązanie stosunku służbowego — sumę zł. 48.000, która miała być wypłacana po 4.000 zł miesięcznie w ciągu 12 miesięcy roku 1932. Wskutek poczynionych przez radę zabiegów, za pośrednictwem jednego z jej członków, powód uchwalił zaakceptować. Raty wypłacane były aż do czerwca rb. Gdy jednak dalszych

rat bank nie uiszczał, powód zgłosił skargę o zaległą należność do 1 września 1932 r., gdyż bank zmniejszył wynagrodzenie na zł. 20.000.

Powód prosi sąd o uznanie uchwały dyrekcji głównej, nie mogącej szkodzić prawom powoda do pobierania zredukowanego wynagrodzenia i temsamem o ustalenie, że powód uprawniony jest do pobierania wynagrodzenia w wysokości i na warunkach ustalonych przez radę.

Sąd uznał, iż dyr. R. Oberfeld uprawniony jest do pobierania wynagrodzenia w wysokości i na warunkach ustalonych w protokole rady banku do 31 października 1932 roku, zaś od 1 listopada 1932 roku wobec niego mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — zasądził sąd od banku na rzecz powoda zł. 400.— kosztów procesnych, w pozostałej zaś części powództwo oddalił.

Sprawa powyższa rozpatrywana była przez sąd w przedmiocie uznania, że uchwała dyrekcji głównej nie może szkodzić prawom powoda do pobierania zredukowanego wynagrodzenia.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.70	5.65
Budowlana	38.—	37.75
Dolarówka	48.—	47.75
Inwestycyjna	102.—	101.75
Stabilizacyjna	48.75	48.50
Sytuacja wyczekująca. (ag)		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza. Jedynie mocniej kształtował się kurs dewiz na Londyn i New York. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.65. Notowano: Belgia 124.55 (—3), Gdańsk 173.52, Holandia 360 (—15), Londyn 27.48 (plus 18), Nowy Jork 5.86 (plus 9), Nowy Jork — kabel 5.77 (plus 8), Paryż 39.94 (—1), Szwajcaria 172.90 (—15), transakcje nienotowane: Włochy 46.92 (—6), Praga 26.49 (—1), dolar gotówkowy 5.73; w obrotach międzybankowych Berlin 212.70 (plus 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.75, szyling austriacki 99, korona czeska 25.20, frank francuski 34.92 (plus 2), rubel złoty 4.69, dolar złoty 9.02, dolar gotówkowy 5.72 (plus 9), rubel srebrny 1.34, hilon 0.64.

AKCJE

Dla akcji tendencja mocniejsza. Notowano: Bank Polski 78.25 — 78.75 — 78.50 (plus 25), Lilpopy 10; transakcje nienotowane: Starchowice 8.50 (plus 20).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również mocna. Notowano: 4 proc. dolarowa 47.75, 5 proc. konwersyjna 51 — 51.25, 5 proc. kolejowa 43.63 (plus 63), 6 proc. dolarowa 55, 7 proc. stabilizacyjna 49.50 — 50.13 (plus 163), odsetki po 500 dol. 51, 7 proc. Przem. Polsk. 51, 4 i pół proc. ziemskie 43, 5 proc. Warszawy 57 — 57.38 (plus 38), 8 proc. Warszawy 43.50 — 43.75 — 43.50 (plus 25), 8 proc. Piotrkowa 36.25, 6 proc. oblig. War.

szawy 8 i 9 em. 39 (plus 50); transakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 38.25, 4 proc. inwestycyjna 191.50, 4 i pół proc. Warszawy 53, 5 proc. państwowa renta ziemska 49.25, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 40.50, 7 proc. pożyczka dillonowska chełmo paść 67.25, za 7 proc. warszawską dolarową — 43, za 8 proc. listy zastawne tow. kred. przem. pol. funtowe żądano 54.

NOWY JORK.

NOTOWANIA BAWELNY.

Loco 9.80, październik 9.53 listopad 9.64 grudzień 9.76 styczeń 9.83 luty 9.91 marzec 10.00 kwiecień 10.08 maj 10.18 czerwiec 10.24 lipiec 10.33.

NOWY ORLEAN.

Loco 9.56 październik 9.47 grudzień 9.71 styczeń 9.78 marzec 9.96 maj 10.12 lipiec 10.27.

LIVERPOOL.

Loco 5.47 październik 5.34 listopad 5.33 grudzień 5.35 styczeń 5.37 luty 5.39 marzec 5.41 kwiecień 5.42 maj 5.44 czerwiec 5.45 lipiec 5.47 sierpień 5.48 wrzesień 5.49 październik 5.50.

Egipska: loco 7.92 październik 6.90 listopad 7.01 styczeń 7.09 marzec 7.18 maj 7.27 czerwiec 7.36 lipiec 7.36.

Upper: loco 6.36 październik 6.06 listopad 6.10 styczeń 6.12 marzec 6.17 maj 6.26 czerwiec 6.31 lipiec 6.31.

BREMA.

Loco 11.16 październik 10.70 grudzień 10.93 styczeń 10.92 marzec 11.10 maj 11.25 lipiec 11.39.

ALEKSANDRIA.

Listopad 13.02 styczeń 13.47 marzec 13.80 maj 14.18. Ashmouni: październik 10.42 grudzień 10.50 luty 10.72 kwiecień 10.96 czerwiec 11.22.

Dr. med.

St. PRAPORT

ginekolog-urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych
przyjmuje od 4—8 wiecz.
Gdańska 93, tel. 208-93

Dr. med.

J. Polakow powrócił

PIOTRKOWSKA 109
„HYGIENA”
Łódź, Andrzej 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. Ceny niskie. Tel. 108-47 (prywatnie).
Czynny do godz. 7-ej.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na
Piotrkowską 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgia kosmetyczna, żyłki odmrożeń. Usuwanie owłosienia

Gabinet kosmetyki
leczeniowej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Powróciła
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Nowa Moda pudru do twarzy



Niezwykle doświadczenia laboratoryjne uczyniły nad nową receptą pudru do twarzy dowody niezbite, że każda kobieta może uzyskać piękną, młodzieńczą cerę i pozbyć się na zawsze polysku nosa, krost oraz najgorszych wad cery. Składnik, który przyczynia się do tej zadziwiającej zmiany jest nazywany Pianką Kremową. Dzięki niej własne pudry trzymają się cały dzień w deszczową i wietrzną pogodę i pomimo pocenia się podczas tańca lub uprawiania sportów.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ
w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

Coś, dla Pani!
Na sezon zimowy polecam najnowsze modele paryskie
N. Jakubowicz
b. długoletni pracownik f. Gurt
Piłsudskiego 16.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
Eugeniusz Friedenberg
Specjalista chorób
kobiet i akuszerji
ordynuje od 11—12 w Szpitalu
Ewangelickim, Północna 42
i od 5—7 po poł. NAWROT Nr. 7
Telefon Nr. 168-84.

Dr. med.
Niewiażski
Cho r. weneryczne, skórne
i moczopłowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

GABINET
FIZYKALNEJ TERAPII
przy Tow. „LINAS HACEDEK”
w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.
Naświetlanie po cenie przystępnych.
Dziennik 2.50, Kwarcona lampa
zł. 1.—, Kapiel elektryczny zł. 2.—,
Sollux — zł. 2.—.
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6
i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza

Dr. med.
H. GUTSZTADT
powrócił
AKUSZER-GINEKOLOG
ZACHODNIA 62
(Śródmiejska 14), tel. 129-52
przyjm. od 11—1 i od 5—7

Gabinet Chirurgiczny
D-ra med.
J. Szreibera
mieści się obecnie
ul. NARUTOWIEZA 9
telef. 122-95
przyjmuje od 2—3 i od 7—8.30 w.
CENY LECZNICOWE

CHORYCH
na paraliż
artretyzm, reumatyzm, ischias
i t. d. skutecznie leczę za pomocą
radikalnych stosowanych masażu i
elektryzacji.
Posiadam liczne podziękowania i
uznania.
Dypl. Masażysta A. Koźmiński
Krucza 6, tel. 225-67.

Do akt. Nr. Km. 821—33
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17 zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 października 1933 r. o g. 10 w Łodzi przy ul. Żwirki 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
samochodu
oszacowanego na łączną sumę zł. 600
który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 10.9.33
Komornik M. Lipiński

RESZTKI

Z ul. Żeromskiego 29, przeprowadziłam się na ul. Zieloną 17, tel. 113-18, front, parter.
R. BRAUDE

Do akt. Nr. Km 1311/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 10 października 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 37 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: biurka, stolika, maszyny do pisania, toalety i szafy do odzieży oszacowanych na łączną sumę 780 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.10.33 r.

Komornik Dulkowski
Sprawa firmy „S. Bornstein i M. Silberberg” p-ko Morycowi Strauchowi

Do akt. Nr. Km1182/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zam. w

Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w d. 10 października 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Wólczańskiej 140 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: mebli, serwisu do herbaty niklowego, lampy do elektryczności, dywanów, porcelany, kryształów i leksikonu Mayera

oszacowanych na łączną sumę zł. 1910 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 20.9.1933

Komornik (-) M. Lipiński.

Do akt. Nr. Km. 333/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 10 października 1933 r. o godz. 10 w Łodzi, przy ul.

Ewangelickiej 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, obrazu, pianina, dywanu, zegara, żyrandola i firanek oszacowanych na łączną sumę zł. 3200.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 16.9.1933 r.

Komornik (-) M. Lipiński.

Zastępstwa

lub składy komisowe, POSZUKUJE energiczny Łódzianin, mieszkający stale w Małopolsce. Referencje, ewentualnie kaucje na żądanie może złożyć. Oferty proszę składać pod „Komis”, do biura ogłoszeń „Fuchs”, Piotrkowska 50.

Wobec tego, iż termin subskrybowania pożyczki narodowej został skrócony do 5 b. m. ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAŻERÓW Ł. O. H. P. zwraca się **powtórnie z apelem** do swych członków, aby żadnego z nich **nie zabrakło** w szeregach subskrybentów.

Zarząd.

Przy Instytucie Kosmetycznym **MIMAR**

Łódź **Narutowicza 9, tel. 122-09**

została otworzona

Szkoła Kosmetyczna

Zatw. przez Ministerstwo (Dep. Śl. Zdr.)

Szczegółowy program oraz zapisy codziennie w kancelarii Szkoły od 12-1 i od 7-8

T a n c ó w

nowoczesnych

komplety dla inteligencji rozpoczyna Szkoła naucz. war. St. Kłosowskiego, Sienkiewicza 61, tel. 248-44. Kanc. czynna od 10 i pół do 21 i pół. Przyjm. zgłoszenia na lekc. oddzielne

KUPUJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
delaćcinnych

Łózek
metalowych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Wyłmaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 133-61, w podwórzu.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

LONDON teacher gives English lessons. Conversation, Correspondence. Moderate Prices. Phone 245-88. Sienkiewicza 18.

KOMPLET wychowania przed-szkolnego oraz rytmiczna gimnastyka dla dzieci lat 3 — 7 w godz. przed i popoł. A. Gotesgnadówny, przy ul. Zakątnej 28, fr., I p. lewa strona. Zapisy od 3—5 po poł.

Kupno i sprzedaż.

MASZYNA DO KOPJOWANIA rozmiar „in folio”, w dobrym stanie, tanio do sprzedania, ul. Mieleczarskiego 24, m. 5.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

Trzy i pół morgi

ornej ziemi w Rogach do wydzierżawienia. Wiadomość tel. 163-50.

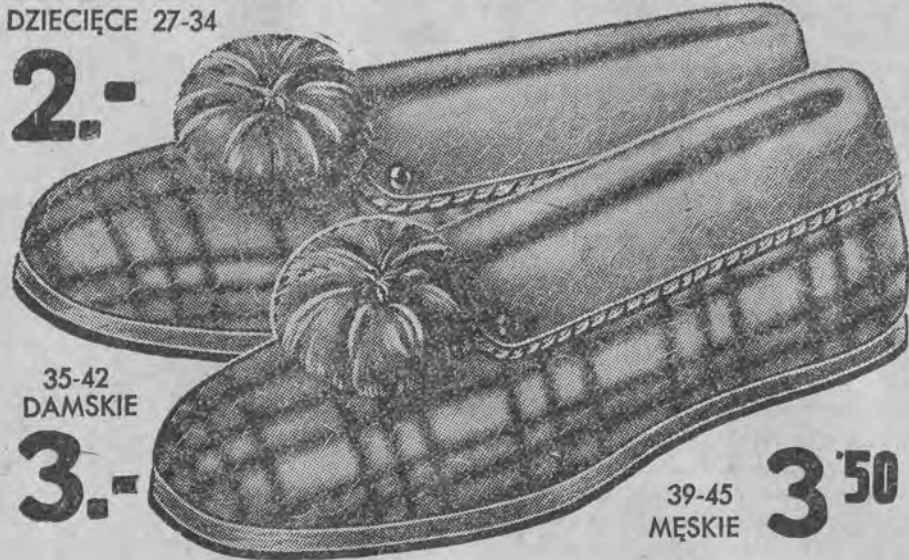
15.000 par domowych pantofelków

SPRZEDAJEMY PO ZNIŻONYCH CENACH!

DZIECIĘCE 27-34

2.-

35-42
DAMSKIE
3.-



39-45
MĘSKIE **3.50**

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Rata
— FABRYKA W CHEŁMKU — 40-P.

LIKWIDACJA OGRODU. Bardzo tanio sprzedam różne drzewa owocowe, krzaki agrestu, porzeczek, bzu, jaśminu i t. p. Wiadomość: Sienkiewicza 147, m. 2, między 1—3. 41—3

Różne

FOTOGRAFJE do matrykuł i dowodów **6 sztuk tylko 1 zł** w zakładzie fotograficznym „Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na miejscu dział prac amatorskich po bardzo niskich cenach.

LEKARKA dentysta poszukiwana na wyjazd od zaraz. Dzwonić Nr. 206 53 od 7—8 w.

Lokale

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, niewyżej II-go piętra, w starym, czystym domu. Oferty: „Natychemiast” 515—30

PROF.

FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 4—6

Sienkiewicza 20
front II p.

Plomby blaszane

w dowolnych ilościach do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o 12. Nast. progr.: „Mata Hari” W rol. gł. Greta Garbo i Ramon Navarro

Dziś i dni następnych!



„CZEMP”



Zmusił świat, aby o nim mówili, bo niema takiego superlatywu, ażeby określić wielkość i potęgę tego filmu oraz genialną grę fenomenu siedmioletniego

Jackie Coopera oraz Wallace Beery

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi



Przejazd 2

Na I seans ceny miejsc 54 gr. i 85 gr., następne: III — 85, II — 1.10, I — 1.30.

FLIP i FLAP

„Laurel i Hardy”

w najnowszej i najweselszej komedji produkcji 1933 | 34 pt.

Schowajcie swoje smutki



Główna 1

Na I seans ceny miejsc 54 gr. i 85 gr., następne: III — 54, II — 85, I — 1.09.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-asz strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50%, drożej firm szat. 100%. Za odt. tablicy lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50%, drożej Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.